

...wczoraj

dzisiaj

jutro...

Wielkie dni młodzieży

KONGRES JEDNOSTKI MŁODZIEŻY POLSKIEJ we Wrocławiu będzie wydarzeniem historycznym w życiu nie tylko całej młodzieży, ale ogółu społeczeństwa polskiego. Kongres uchwali połączenie całej młodzieży polskiej w ramach jednej organizacji młodzieżowej. Dni wrocławskie, w których obradować będzie Kongres Jedności Młodzieży Polskiej, będą dniami wielkości młodej Rzeczypospolitej.

Dnia 20 lipca o godz. 10 rano nastąpi we Wrocławiu otwarcie Kongresu, po czym dokonany będzie wybór komisji zjazdowych. Na zjeździe wygłosi przemówienie powitalne przedstawiciel „Służby Polsce”. Zw. Harcerstwa Polskiego, Organizacji Młodzieży Polskiej we Francji „Grunwald”, Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, oraz poszczególnych delegacji młodzieży zagranicznej. Następnie Kongres przyjmie uchwałę o zjednoczeniu.

W drugiej części obrad w pierwszym dniu Kongresu, złożone będą sprawozdania komisji programowej i statutowej, po czym odbędzie się dyskusja. Uchwaleniem deklaracji, statutu Zw. Młodzieży Polskiej, oraz wyborem władz w ZMP, zakończy się pierwszy dzień obrad Kongresu.

Dnia 21 lipca, w drugim dniu obrad Kongresu, nastąpi odczytanie komunikatu Rady Naczelnej o ukonstytuowaniu się władz ZMP. Zjednoczona młodzież powita przedstawicieli najwyższych władz państwowych. Po wygłoszeniu referatu zasadniczego przez przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP oraz po przeprowadzeniu dyskusji nad referatem, w godzinach wieczornych nastąpi zamknięcie Kongresu.

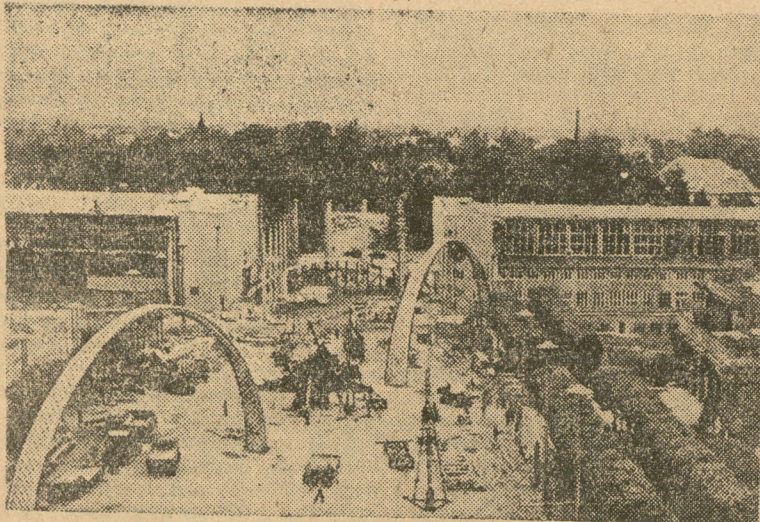
Dnia 22 lipca w czwartą rocznicę Manifestu PKWN rozpocznie się we Wrocławiu I. Zlot zjednoczonej młodzieży Polski Ludowej. Na zlot, w którym weźmie udział ponad 40.000 młodzieży, przybędą najwyżsi dostojnicy państwowi. Po wciągnięciu na maszt biało-czerwonej flagi i odegraniu hymnu narodowego, otwarcia zlotu dokona przewodniczący Rady Naczelnej ZMP. Przewiedziane są przemówienia przedstawicieli rządu oraz Zarządu Głównego ZMP. Uczestnicy zlotu uformują następnie wielki pochód, który przebiegnie ulicami miasta. Po południu odbędzie się impreza sportowa na miejscowym stadionie, występy artystyczne w Hali Ludowej oraz wieczorem wielka zabawa ludowa. W drugim dniu zlotu młodzież zwiedzi Wystawę Ziemi Odzyskanych oraz weźmie udział w imprezach sportowych i pokazach zespołów artystycznych. Imprezy artystyczne odbywać się będą jednocześnie na czterech estradach, wybudowanych na placu zlotowym. Około 20 zespołów zaprezentuje tam swój dorobek pracy świetlicowej. Wystąpią tam m. in.: 4 chóry, 4 zespoły muzyczne, 6 zespołów tanecznych, 2 kapele, 1 zespół recytatorski i zespoły regionalne.

Imponujący plebiscyt

PREZYDIUM RADY LUDOWEJ W BERLINIE wystosowało na ręce gubernatorów oraz alianckich komendantów Berlina pismo, w którym podało wyniki głosowania ludowego w sprawie zjednoczenia Niemiec. Jak wynika z załączników, których zgodność z oryginałem jest notarialnie potwierdzona, 14,775.944 Niemców oddało głos za jednością państwową Niemiec.

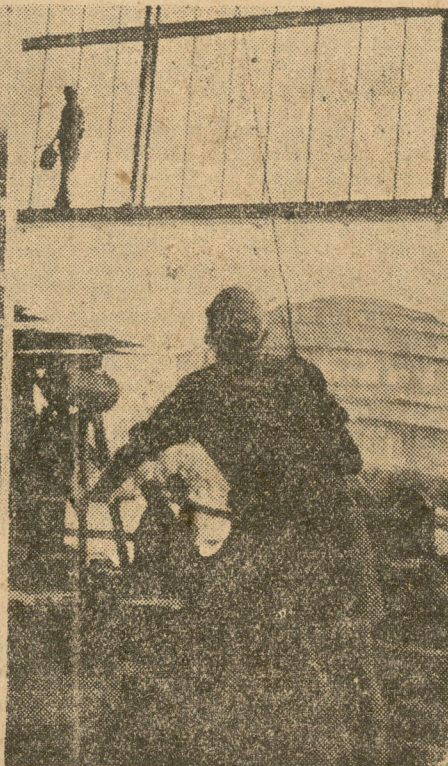
Korzystając z tak przekonującego poparcia cyfrowego, prezydium Rady Ludowej domaga się od władz anglo-amerykańskich odstąpienia od zamierzeń utworzenia separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego. Rada Ludowa zażądała również od władz anglo-amerykańskich zezwolenia na oficjalne przeprowadzenie głosowania ludowego w zachodnich strefach Niemiec.

Jeszcze dziesięć dni



Do momentu otwarcia Wystawy Ziemi Odzyskanych pozostaje jeszcze 10 dni. Na terenach wystawowych dokonuje się ostatnich prac. Przez kilka dni, w tempie rzeczywiste polskim, zmontowano i usławniono stumetrowej wysokości iglicę stalową. W pawilonach, po odbioru ich przez komisję wystawową, rozmieszcza się przygotowane przez artystów ekspozycje. Ostatnie uderzenia młotka, ostatnie dotknięcia pędzla i — gotowe! Nie ułaski się tej atmosfery gorączkowej pracy fotoreporter i utrwał na zdjęciach dwa obrazy Wystawy jeszcze „w negliżu”. Zdjęcie z lewej: dziedzińce wystawowe, przed ustawieniem stalowej konstrukcji iglicy; z prawej: widok Pawilonu Przemysłowego na Halę Ludową. (Reportaż z Wystawy na str. 4.)

Foto Film Polski



B. szef „rządu GG” Bühler skazany na karę śmierci

W sobotę, dnia 10 bm. o godz. 9.30 ogłoszono wyrok w głośnym procesie b. szefa tzw. „rządu G. G.” — dr Józefa Bühlera.

Najwyższy Trybunał Narodowy pod przewodnictwem sędziego dr Alfreda Eimera, uznał oskarżonego winnym popełnienia zbrodni wojennych przeciwko Narodowi Polskiemu i wymierzył mu najwyższy wymiar kary, skazując Bühlera na mocy artykułu IV, II i I dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r., przy zastosowaniu artykułów 33, i 2 K. K. na śmierć. N. T. N. orzekł utratę całego mienia oskarżonego oraz praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Koszty postępowania sądowego przejęte zostaną przez państwo. Bühler przyjął wyrok spokojnie.

W obszernym i drobiazgowo opracowanym uzasadnieniu Najwyższy Trybunał Narodowy wskazał na wstępie jakimi drogami hitlerowska Rzesza dążyła do rozpętania agresywnej wojny z Polską, wojny która w konsekwencji doprowadziła do niebywałego w dziejach kataklizmu. Z drobiazgową skrupulatnością wypracowali hitlerowcy plan zagarnięcia naszych ziem oraz program biologicznego wyniszczenia narodu polskiego. Dla realizowania swych zbrodniczych celów nie wahał się głosić szaleńczych haseł i twierdzeń, że podpisywane przez nich paktów mogą być w odpowiednim czasie łamane, a zobowiązania nie dotrzymywane.

Następne rozdziały obrazują sam napad na Polskę i organizowanie na naszych ziemiach niemieckiej administracji okupacyjnej. Na podstawie ogromnej liczby, pozostawionych przez okupantów dokumentów, a zwłaszcza wielotomowych pamiętników Hansa Franka, Najwyższy Trybunał Narodowy miał najlepszą możliwość wniknąć w charakter hitlerowskiej administracji okupacyjnej i w związku z tym orzekł niezbicie, że cały ten aparat nastawiony był wyłącznie na prowadzenie polityki eksterminacyjnej w stosunku do ludności polskiej i żydowskiej. Dowiedzioną została również bezprawność całego aparatu z punktu widzenia prawa międzynarodowego, gdyż Polska nie była krajem zafowowanym i przez cały okres trwania wojny posiadała własny rząd emigracyjny oraz własne wojsko, walczące na wszystkich frontach z wrogiem.

Rozpracowanie planów zniszczenia Polaków i polskości powierzył Hitler Hansowi Frankowi i min. Seys-Inkwartowi. Frank mianowany został generalnym gubernatorem i objął urzędowanie na ziemiach polskich w dniu 26 października 1939 r. Szefem Urzędu Generalnego Gubernatorstwa mianowany został dr Józef Bühler, ale już w dniu 29 czerwca 1941 r. wspomniany urząd zamieniony został na tzw. „rząd G. G.” i w tym samym dniu Bühler dekretem Hitlera stał się

szefem tego rządu i stałym zastępcą Franka. Celem usprawnienia akcji eksterminacyjnej administracja okupacyjna oparła się o zbrojne ramie policji i oddziałów SS. Organa te podporządkowane zostały gen. gubernatorowi i otrzymały zlecenie od



Oskarżony Bühler w chwili odczytywania wyroku.

władz administracyjnych działania na własną rękę.

Dalsze rozdziały uzasadnienia stanowią smutny opis wypadków, zachodzących w Polsce pod przestępczymi rządami okupanta, Administracja hitlerowska na terenie Gubernatorstwa usiłowała nadać legalne formy akcji terrorystycznej i dlatego dopasowywała prowadzone prace ustawodawcze, prawodawcze oraz sądownictwo do swoich celów. Zasadniczą myślą przewodnią wszystkich zarządzeń były: terror, niewolnicza praca, niszczenie dóbr kulturalnych, rabunkowa gospodarka, no i oczywiście likwidowanie ludności polskiej i żydowskiej w całym tego słowa znaczeniu.

W TYM KONCERCIE HITLEROW.

SKIM OSKARŻONY BUHLER GRAŁ PIERWSZE SKRZYPCE POD DYREKCJĄ SAMEGO FRANKA. Najwyższy Trybunał Narodowy określił go jako specyficznego rodzaju przestępcę — jako zbrodniarza gabineutowego, który sam nie brał udziału w zbrodniach, lecz mając do dyspozycji ogromny sztab i tysiące pomocników, montował tylko niszczycielską maszynę, nakazując puszcząć ją w ruch ludziom sobie podporządkowanym. W porównaniu do Franka — Bühler był mniej ważną figurą, ale posłuszenie wykonywał wszystkie jego rozkazy, zgadzał się z zasadniczą linią jego postępowania, a niejednokrotnie sam nawet podpisywał projekty, zgodne z założeniami narodowego socjalizmu i hitlerowską polityką. Był szefem „rządu bezprawia i terroru”. Ten niezłomny fakt nie znalazł w ciągu trwania procesu w ustach oskarżonego absolutnie żadnego usprawiedliwienia.

Niemiecki aparat administracyjny zamienił całe Generalne Gubernatorstwo w jeden olbrzymi obóz koncentracyjny, bezustannie spływający potokami łez i krwi. Świadectwem niewoli ludu polskiego jest fakt, że na terenie G. G. odbyło się 2.332 egzekucji, a w każdej zginęło kilkadziesiąt lub kilkaset ofiar. W Bełżcu, Sobiborze, Płaszowie, Treblince i Majdanku ginęły setki tysięcy nieszczęśliwych. Ogromne rzesze wysłano do Oświęcimia. Na każde 1000 mieszkańców polski straciło życie 220 osób. Ogólna suma obywateli polskich zabitych przez okupantów wynosi 5.384.000 osób.

To, co działo się na naszych ziemiach, znane było w całym świecie. Donosiła o tym prasa, informowane były rządy wielu państw. Najwyższy Trybunał Narodowy nie może dać wiary twierdzeniom oskarżonego, że nic o okrucieństwach nie wiedział. W wielu zresztą przypadkach Bühler nie zaprzeczył, że w Gubernatorstwie działy się rzeczy straszne. B. szef rządu uczestniczył często w konferencjach i posiedzeniach, na których o-

(Dokończenie na str. 2)

W POLSCE SWIECIE

Zniwa w ZSRR

Dzięki szerokiemu zastosowaniu mechanizacji rolnictwa tempo żniw w br. jest znacznie szybsze, niż w roku ubiegłym. Obszar, na którym żęto zboża do 5 lipca przewyższa o 2 miliony hektarów obszar żętych zbóż w tym samym okresie w 1947 roku. Żniwa odbywające się o 2 tygodnie wcześniej, niż zwykle, rozpoczęły się już w południowych okręgach Rosji centralnej.

Manifestacja braterstwa

W związku ze zjazdem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej odbędzie się w dniu 18 bm. na Górze Radogoszcz obok Frensztatu wielka manifestacja braterstwa polsko-czechosłowackiego. W manifestacji tej, urządzonej przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej weźmie udział ze strony polskiej około 5.000 górników, hutników, włóknarzy, kolejarzy i innych przedstawicieli społeczeństwa śląskiego, którzy odbędą do Czechosłowacji zbiorową wycieczkę pociągami specjalnymi.

Nauczyciele z Zaolzia nad morzem

W najbliższych dniach wyjeżdża z terenu Zaolzia grupa nauczycieli polskich i czeskich, udając się do Szczecina, skąd po zwiedzeniu portu i miasta wyjadzie do jednej z miejscowości kuracyjno-wypoczynkowej na Wybrzeżu. Pobyt nauczycieli polskich i czeskich nad morzem potrwa 4 tygodnie. W tym czasie przejdą oni specjalny kurs szkoleniowy.

Prezydent Indonezji pewny zwycięstwa

W związku z zaostrażającą się w Indonezji sytuacją i groźbą wybuchu nowej wojny, w Jogjakarcie został zorganizowany komitet obrony narodowej, obejmujący przedstawicieli głównych partii politycznych w Indonezji. Młoda republika przygotowuje się do odparcia ataków imperialistów holenderskich. Prezydent republiki indonezyjskiej Sula-

mana w przemówieniu wygłoszonym na południowej Sumatrze wobec 30.000 tłumu oświadczył, że siły narodu indonezyjskiego wzrastają z dnia na dzień i że w 1950 roku sztandar republiki będzie powiewał nad całym archipelagiem indonezyjskim.

Wieczór w Grenoble

Z inicjatywy organizacji studentów wyższych uczelni w Grenoble oraz miejscowego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej odbyła się uroczystość przyjaźni polsko-francuskiej, na której po wygłoszeniu przemówień wyświetlano krótkometrażowe filmy polskie. Po pokazie filmów zastępca attaché prasowego ambasady R. P. w Paryżu odpowiadał na pytania studentów, dotyczące Polski.

Fraszka aktualna

Konserwatyści

Straszny kataklizm dziejowy Aury nam nie oczyszcili, Bo pono postęp hamują Uparci konserwatyści.

Konserwatyści — to ludzie, Którzy by chcieli bez przerwy Za pewne „drobne” ustępstwa Dostawać z USA konserwy.

BB

W czym interesie?

Londyn, w lipcu

Akcja lotnictwa brytyjskiego i amerykańskiego, podjęta w celu zapatrzenia w żywność 2 1/2-milionowej ludności zachodnich dzielnic Berlina drogą lotniczą, przedstawiona została brytyjskiej opinii publicznej z całym bodactwem dramatycznych szczegółów używanych w tym kraju w sprawozdaniach z meczów bokserkich i piłki nożnej.

Przez wiele dni dzienniki pełne były niezwykłe barwnych opisów „mostu powietrznego do Berlina”. Zarzucano społeczeństwo brytyjskie danymi statystycznymi i aż w głowie się kręciło od mil lotniczych tonaży i możliwości poszczególnych lotnisk. Mieliśmy niezwykłe zajmujące sprawozdanie z tego, co mówią piloci, co myśli obsługa lotniska, ile godzin dziennie i ile dni w tygodniu pracuje, o wielkości samolotów wadze tankunku itp.

Akcja ta ma na celu — jak łatwo się domyślić — przedstawienie wysiłków utrzymywania się w Berlinie ze strony mocarstw zachodnich jako czegoś pośredniego między romantyczną a niebezpieczną przycodą.

Dla zwiększenia efektu, pisano obszernie o zadziwiającym spokoju berlińczyków. O gen. Robertsonie pisał się w słowach serdecznych. Opowieść jaką tworzy prasa brytyjska o sytuacji w Berlinie robi wrażenie bałki Andersena. Jest to bardzo dramatyczne, podniecające i barwne, bardzo ciekawa lektura w drodze z pracy do domu. Jest to jednak również nieco naiwne.

Celem bowiem całej tej romantycznej propagandy jest zatuszowanie przed społeczeństwem angielskim pewnego prostego, lecz zasadniczego faktu, że mocarstwa zachodnie przez utworzenie oddzielnego rządu dla Niemiec zachodnich, postąpiły wbrew układowi poczdamskiemu, że przez utworzenie zachodnio-niemieckiego państwa uznały one de facto Frankfurt za nową stolicę Niemiec; że wyrażane przez mocarstwa zachodnie nadzieje, iż Niemcy zostaną kiedyś zjednoczone, sprzeczne są z ich postępowaniem w ostatnich miesiącach i nie mogą być brane poważnie.

Poza tym miano na celu ukrycie faktu, że wprowadzenie marki zachodniej do Berlina nie było niczym innym, jak prowokacją w stosunku do władz radzieckich w tym mieście, które podkreślały, że Berlin jest integralną częścią gospodarki strefy radzieckiej. Wprowadzenie waluty zachodniej w żadnym razie nie mogło przyczynić się do dobrobytu, czy to wschodnich, czy zachodnich Niemiec.

Jasne jest, że mocarstwa zachodnie prowadzą po prostu politykę siły. Chcą się utrzymać w Berlinie aby zatuszować bezsprzeczny fakt, że Anglia, Francja i Stany Zjednoczone są odpowiedzialne za rozbić Niemiec i jedynie Związek Radziecki jest zwolennikiem jedności kraju.

Trudno byłoby to wytłumaczyć społeczeństwu brytyjskiemu, karmionemu tak długo bajeczkami o wsławkach Anglii stworzenia zjednoczonych, demokratycznych Niemiec. Dlatego też przyjęto w sprawozdaniach z wypadków berlińskich „technikę sportową”.

Wreszcie jest jeszcze jeden aspekt tego problemu, który należy ukryć. Od szeregu miesięcy brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych znajdowało się pod ciężką presją amerykańskiego Departamentu Stanu w kierunku szwabej akcji w Niemczech. Amerykanie chcieliby, aby oddzielne państwo zachodnio-niemieckie znalazło się już zaraz pod ich kontrolą. W odpowiedzi na zastrzeżenia Anglików, że zbyt szybka akcja postawiłaby mocarstwa zachodnie w fałszywym świetle zarówno pod względem prawnym, jak i w oczach opinii światowej, niecierpliw i całkowicie pozbawieni taktu Amerykanie straszili ich wzrastającym niebezpieczeństwem — nie wiadomo jakim — i potrzeba jak najszybszego „zorganizowania” Europy zachodniej. A Niemcy zachodnie uważane były oczywiście zawsze za część integralną Europy zachodniej.

Argument ten był jedną z przyczyn, dla których rozmowy londyńskie w sprawie Niemiec zachodnich ciągnęły się tak długo. W rozmowach tych Francuzi stawali przeważnie po stronie Anglików. Obawiali się, że wszelkie ciow, jakie mogliby sprowokować Amerykanie, spadną przede wszystkim na ich nieszczesnych sojuszników. W końcu jednak amerykański plan szybkiego rozbić Niemiec został przyjęty.

Identyfikacja sprawa miała się z Berlinem. Anglicy chcieli zwlekać spróbować wybiegów i kompromisu. Amerykanie forsowali ostre noty, dramatyczne gesty w stolicy Niemiec i energiczne wypowiedzi publiczne.

Oczywiście żadne z tych hałaśliwych poczynań nie osiągnęło pożądanych skutków na dłuższą metę. Sztuczny podział kraju dla celów imperialistycznych nie może się utrzymać.

DEREK KARTON

Powazny etap w rozwoju solidarnosci miedzynarodowej

Szeroka wymiana doświadczeń

Polsko-czechosłowacka umowa o współpracy ruchu zawodowego

Warszawa, 11 lipca (PAP). Ostatnie plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych zaakceptowało umowę o współpracy między polskim i czechosłowackim ruchem zawodowym. Umowa ta zawarta została w Pradze 18 czerwca br. Umowę podpisali przedstawiciele KCZZ: sekretarz KCZZ Gebert i członek KCZZ — Kratko. Ze strony NRO (centrali czeskich zw. zawodowych) p. o. przewodniczącego Cipro, p. o. sekretarza gen. Kolsky.

Przewodniczący KCZZ Kazimierz Witaszewski udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat znaczenia tej umowy dla polskiego ruchu zawodowego.

— Nie ulega wątpliwości — stwierdza przewodniczący KCZZ — że współpraca ruchu zawodowego Polski i Czechosłowacji jest jednym z ważnych odcinków współpracy obu bratnich narodów. W historii polskiego ruchu zawodowego nie było jeszcze wypadku tak ścisłej współpracy z ruchem zawodowym któregośkolwiek z sąsiednich krajów. Tłumaczy się to przede wszystkim faktem, że zarówno w Polsce jak i w Czechosłowacji poniosły ostateczną klęskę te siły, którym zależało na maczeniu dobrosąsiedzkich stosunków. Dlatego zwycięska klasa robotnicza i masy pracujące obu krajów z łatwością znalazły wspólny język.

— Jakże są podstawowe założenia umowy o współpracy między ruchem zawodowym Czechosłowacji i Polski?

Umowa przewiduje szeroką wymianę wzajemnych doświadczeń przede wszystkim z zakresu ekonomicznych osiągnięć ruchu zawodowego Polski i Czechosłowacji. Chodzi tu o wymianę materiałów, dotyczących plac pracowniczych i norm pracy w obu krajach, dalej osiągnięć w zakresie ubezpieczeń społecznych oraz form i rezultatów akcji socjalnej, obejmującej najwzrostniejszą opiekę nad człowiekiem pracy. Duże korzyści wzajemne powinna przynieść wymiana doświadczeń z zakresu współzawodnictwa pracy i związanych z współzawod-

nictwem zagadnień bezpieczeństwa i higieny pracy. Umowa obejmuje też szeroką wymianę doświadczeń z prac kulturalno-oświatowych zw. zawodowych obu krajów. Odnosi się to przede wszystkim do szkolenia kadr działaczy związkowych, pracy świetlicowej, czytelnictwa oraz ruchu artystycznego. Równie duże korzyści można uzyskać dzięki współpracy na polu młodzieżowym sportu robotniczego i czasów.

— Czy postanowienia umowy są już realizowane?

Oczywiście NRO i KCZZ już przekazują sobie wzajemnie wszystkie wydawnictwa i całą prasę związkową oraz informują się wzajemnie o wszystkich ważnych i ciekawych wydarzeniach w ruchu zawodowym. W najbliższych dniach wyjeżdżają grupy polskich związkowców na 2-tygodniowy pobyt do Czechosłowacji.

Z frontu palestyńskiego

Atak na linię Tel Aviv—Haifa

Tel Aviv, 11 lipca (PR.) W Palestynie rozgorzały na nowo walki. Z oficjalnych źródeł żydowskich donoszą, że wojska egipskie zaatakowały stanowiska żydowskie na południe od Tel Aviv i zajęły dwie wioski. Wojska Państwa Żydowskiego podjęły kontratak i zdobyły 3 miejscowości położone na drodze Hebron—Maiden.

Źródła amerykańskie donoszą, że król Abdullah objął naczelne dowództwo nad wszystkimi armiami arabskimi, walczącymi w Palestynie.

Przy wsparciu ciężkiej artylerii wojska arabskie rozpoczęły ofensywę na linię komunikacyjną Tel Aviv—Haifa. Poza tym legion arabski przygotowuje się do ataku na Haifę od północy.

Oddziały żydowskie rozpoczęły pod osłoną lotnictwa operację przeciwko 7-tysięcznej armii arabskiej w Galilei zachodniej. Samoloty żydowskie bombardowały koncentrację wojsk nieprzyjacielskich na tym obszarze.

Samoloty egipskie zrzuciły w piętek bomby na Tel Aviv, powodując straty w ludziach.

Prasa światowa zamieszcza liczne komentarze na temat sytuacji w Palestynie, a francuski dziennik „Le Monde” stwierdza, że trudno jest uwierzyć, by wojska arabskie mogły mieć nadzieję rozstrzygnięcia walki na swą korzyść bez żadnej pomocy z zewnątrz. Stwierdzono ponad wszelką możliwość — pisał „Le Monde” — że bez poparcia brytyjskiego Abdullah nie mógłby zaważać pewnymi obszarami, a Egipcjanie nie wznowiliby działań wojennych.

Według ostatnich wiadomości hr. Bernadotte zwrócił się do Arabów i Żydów z apelem o przedłużenie rozejmu na okres 10 dni.

Nota arabska do ONZ

Londyn, 11 lipca (P). Jak donosi Agencja Reutersa z Kairu, generalny sekretarz Liqi Arabskiej — Azzam Pasa podał do wiadomości tekst noty, wysłanej do generalnego sekretariatu ONZ, a wyjaśniającej stanowisko arabskie w sprawie dalszego zawieszenia broni w Palestynie.

Nota stwierdza że automatyczne przedłużenie rozejmu wyrządziłoby Arabom „największą krzywdę, nie dając zamian za to gwarancji, że przyniesie to pokój w Palestynie lub sąsiednim państwom”. Nota dodaje, że Bernadotte mógłby jeszcze spełnić swoje zadanie, starając się znaleźć

sprawiedliwe i trwałe rozwiązanie problemu palestyńskiego. W tym wypadku państwa arabskie wyrażają „umiarkowaną gotowość” dopomożenia rozejmowi ONZ w wykonaniu „tego misji. Nota zaznacza, że znalezienie rozwiązania zależy już od Bernadotte’a, zaś Żydzi powinni okazać również „umiarkowanie dla przełamania nieszczęśliwej sytuacji, jaka wytworzyła się w Palestynie”.

Odpowiedź Liqi Arabskiej stara się przekonać o pokojowych intencjach Arabów i wyraża nadzieję, że „poprzez sprawiedliwe zastosowanie Kartę ONZ nastąpi uwzględnienie aspiracji arabskich”. Nota zarzuca stronie przeciwnej „prowokację”, starając się równocześnie wybielić dotychczasowe stanowisko Arabów. Przedłużenie rozejmu — głosi tekst noty — byłoby niesłychanie ucziżliwe. Zaskodziłoby ono również sprawie arabskiej i ostatecznemu celowi zaprowadzenia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Przekazanie PCK ambulansów szkockich

Warszawa, 11 lipca (PR). Sekretarz generalny szkockiego Czerwonego Krzyża płk. Simpson przekazał w sobotę w Warszawie Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi 6 ruchomych ambulansów spośród 17, jakie społeczeństwo brytyjskie zaofiarowało Polsce. W uroczystości uczestniczyli Minister Zdrowia dr Michejda, ambasador W Brytanii w Warszawie, przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, Spraw Zagranicznych, Pracy i Opieki Społecznej oraz delegacji międzynarodowego Czerwonego Krzyża i stowarzyszeń Czerwonego Krzyża innych państw. Prezes PCK płk. dr Kostkiewicz wręczył płk. Simpsonowi odznakę PCK II stopnia.

Bernadotte jedzie do Lake Success

Konieczność interwencji Rady Bezpieczeństwa

Lake Success, 11 lipca (S). Przybycie rozejmcy palestyńskiego, hr. Bernadotte do Lake Success zapowiedziane jest na niedzielę lub poniedziałek. Hr. Bernadotte wyraził przekonanie, że działając samodzielnie, nie jest on w stanie doprowadzić do porozumienia między Arabami i Żydami, przeto zmuszony jest uciec się do pomocy Rady Bezpieczeństwa ONZ. Pogłoski, iż Żydzi i Arabowie zgodzą się na dodatkowy bezwarunkowy rozejm dziesięciodniowy, pozbawione są podstaw. Natychmiast po powrocie hr. Bernadotte przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Manuiliński zarządzi posiedzenie Rady.

Koła poinformowane przypuszczają, iż w sprawozdaniu swym rozejmcy orzeknie, iż obecna sytuacja w Palestynie stanowi groźbę dla pokoju światowego po czym Rada wezwie strony walczące do zaprzestania działań wojennych i natychmiastowego podjęcia rozmów pokojowych. Odmowa Arabów stanowiłaby podstawę do sankcyj dyplomatycznych i gospodarczych, a w razie potrzeby — do interwencji międzynarodowych sił zbrojnych.

Rodos, 11 lipca (S). Hr. Bernadotte w wywiadzie udzielonym dziennikarzom po powrocie z Ammanu

Wymiana listów: marsz. Sokolowski-gen. Clay

Berlin, 11 lipca (P). Prasa, wychodząca w radzieckim sektorze Berlina, opublikowała komunikat Biura Informacyjnego radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech w sprawie wymiany listów między marszałkiem Sokolowskim a gen. Clay'em.

W odpowiedzi na list gen. Clay'a, który wyraził chęć spotkania się z marsz. Sokolowskim celem omówienia sprawy stosunków handlowych między strefą radziecką a strefami zachodnimi, marsz. Sokolowski zwraca uwagę, że takie umowy handlowe między strefami zostały już zawarte 25 listopada 1947 r i 18 stycznia 1948 r. Umowy te jednak zostały naruszone jednostronnie przez władze amerykańskie i angielskie. Dopływ towarów ze stref zachodnich do strefy radzieckiej został w czerwcu całkowicie przerwany.

W dalszym ciągu listu marsz. Sokolowski podkreśla, że chociaż nie widzi żadnych przeszkód w rozwoju stosunków handlowych między strefami zachodnimi a strefą radziecką, „to jednak — pisze marsz. Sokolowski —

Przemysłowcy węgierscy w Polsce

Gdańsk, 11 lipca (PR). W piątek przybyła samolotem z Warszawy do Gdańska 6-osobowa grupa przemysłowców węgierskich. Podczas dwudniowego pobytu na wybrzeżu przemysłowcy węgierscy zwiedzą port w Gdańsku i Gdyni oraz najważniejsze obiekty przemysłowe wybrzeża.

Nowy statek polski

Londyn, 11 lipca (P). W angielskiej stoczni w Goole odbyła się uroczystość wodowania nowego polskiego statku handlowego „Mazury”. Statek ten przeznaczony jest do przewozu drobnicy i posiada wyporność 1.000 ton.

Statek „Mazury” jest bliźniaczą jednostką spuszczoną w kwietniu br. przez tę samą stocznię frachtową „Warmia”.

Prezydent Gottwald w Słowacji

Praga, 11 lipca (S). — Prezydent Gottwald wyjechał w sobotę pociągiem z Pragi na pierwszy swój oficjalny objazd Czechosłowacji w charakterze prezydenta republiki. Prezydentowi towarzyszą Marta Gottwald jego małżonka, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego dr John, premier Antonin Zapotocky, wicepremierzy Siroky i dr Szweczyk, ministrowie dr Clementis, Nosek i dr Nejedly, burmistrz Pragi dr Vacek i szef kancelarii cywilnej dr Smutny. W niedzielę prezydent weźmie udział w uroczystym obchodzie „Dnia Słowiańszczyzny” w miejscowości Devin koło Bratisławy.

Zakończenie Słowiańskiej Wystawy Rolniczej

Praga, 11 lipca (P). Słowiańska Wystawa Rolnicza w Pradze, którą zwiedziło dotąd ponad 4 miliony osób, zakończy się w dniu 11 bm. wielką zabawą ludową, urządzoną w praskim pałacu przemysłowym i na terenie wystawy. W zabawie tej weźmie udział kilkanaście tysięcy osób z samej Pragi oraz okolicznych wiosek czeskich w strojach regionalnych. Na terenie wystawy czynnych będzie kilka kuchni, które w tym dniu sprzedawać będą mleko i produkty mleczne dla dzieci bez kartek żywnościowych.

Przed świętem Francji

Paryż, 11 lipca (P). Jak podaje „Humanité”, wezwanie „bojowników o wolność” w sprawie zorganizowania w dniu 14 lipca — narodowego święta Francji — olbrzymiej demonstracji patriotycznej pod hasłem obrony republiki odbiło się w całym kraju żywym echem. W samym Paryżu na wezwanie to odpowiedziało ponad 70 organizacji.

„Humanité” podkreśla, że policja francuska stara się przeciwdziałać temu spontanicznemu ruchowi ludu francuskiego, ograniczając trasę oraz miejsce obchodu.

Italia strajkuje

Rzym, 11 lipca (API). W piątek w Mediolanie policja usunęła siłą robotników, okupujących fabrykę Motta. Brutalne metody policji wywołały oburzenie demokratycznej opinii publicznej. Sytuacja w Mediolanie jest naprężona w związku z decyzją kierownictwa zakładów Breda, które ogłosiło oświadczenie zapowiadające redukcje 2.000 robotników. Na znak protestu przeciwko tej decyzji robotnicy zakładów Breda proklamowali strajk okupacyjny.

W Rzymie związek zawodowy kolejarzy zażądał ponownie od ministra komunikacji Corbeliniego rozpatrzenia systemu plac.

W całym kraju trwają strajki demonstracyjne, przy czym robotnicy domagała się podwyżki zarobków.

B. szef „rządu GG” Buehler skazany na karę śmierci

(Dokończenie ze str. 1)

twarcie dyskutowano i omawiano projekty masowych łapanek, wysiedleń, wywłaszczeń, akcji pacyfikacyjnych itd.

Wszystko to niezbicie dowodzi, że BUHLER JAKO JEDEN Z KIEROWNIKÓW PRZESTĘPCZEJ ORGANIZACJI MUSI ODPOWIEDZAĆ ZA WSZYSTKIE POPELNIONE ZBRODNIENIE BEZ WZGLĘDU NA TO, KTO JE POPELNIŁ. MUSI ODPOWIEDZIAĆ TYM BARDZIEJ, ŻE JAKO PRAWNIK ORIENTOWAŁ SIĘ WIĘCEJ ANIŻELI KTOKOLWIEK INNY W PRZESTĘPCZYM CHARAKTERZE KIEROWANEJ PRZEZ SIEBIE MACHINY.

Niewiele okoliczności łagodzących zaważyło na wydaniu wyroku. Fakt, że w osobistym zetknięciu z Polakami Bühler nie był tak bezwzględny i brutalny, jak wielu innych Niemców nie umniejsza jego zasadniczej winy. ZA OGRÓM WYRĄDZONEGO NARODOWI POLSKIEMU ZŁA I KRZYWDY — WYMIERZONA ZOSTAŁA KARA SPRAWIEDLIWA — KARA ŚMIERCI.

*

Po odczytaniu uzasadnienia — przewodniczący NTN oświadczył — skarżonemu, że ma prawo odwołać się do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej.

Administrator Strakacz przed sądem

Rozprawa o milionowy spadek po Ignacym Paderewskim

Nowy Jork, 11 lipca (API). Przed sądem nowojorskim rozpoczął się we czwartek sensacyjny proces Sylwina Strakacza, b. konsula R. P. w Nowym Jorku, oskarżonego o przywłaszczenie sobie w sposób nielegalny prawa administrowania majątkiem wielkiego pianisty polskiego Ignacego Paderewskiego.

W ten sposób sprawa testamentu Paderewskiego, która pasjonuje od kilku lat najtęższe umysły prawnicze świata, weszła w nowe stadium.

Po śmierci Paderewskiego, który zmarł 9 czerwca 1941 r., siostra jego, Antonina, ustanowiła jako administratora pozostawionego majątku oskarżonego Strakacza, który pełnił te funkcje dotychczas.

Od kilku miesięcy zaczęły się w prasie światowej ukazywać artykuły, oskarżające Strakacza o wymuszenie na siostrze Paderewskiego oddania mu w administrację majątku zmarłego artysty. M. in. dużo szumu wywołała książka pani Giron „Dramat Paderewskiego”, która potwierdza oskarżenia wymierzone przeciwko Strakaczowi.

Pod wpływem tych rewelacji wniesiono do sądu stanowego w N. Jorku sprawę b. konsula polskiego.

Głównym zadaniem procesu jest ustalenie, czy siostra Paderewskiego była w pełni władz umysłowych, gdy przekazywała administrację majątku. Akt oskarżenia stwierdza, że siostra Paderewskiego była chora i tylko dlatego dała się namówić

na przekazanie Strakaczowi majątku swego brata.

W toku śledztwa wyszły na jaw jeszcze inne szczegóły. Okazało się bowiem, że jako osoba nie posiadająca obywatelstwa amerykańskiego, siostra Paderewskiego nie miała w ogóle prawa dysponowania majątkiem swego brata w ten sposób. Istnieje poważne podejrzenie, że Strakacz użył tego argumentu dla zastraszenia swej ofiary, wmawiając jej, że jeżeli nie przekaże mu

majątku, zostanie on przez rząd amerykański skonfiskowany.

Majątek administrowany przez Strakacza składa się z posiadłości ziemskich, wartości wielu milionów dolarów.

Agencja „United Press“ donosi, że proces budzi ogromne zainteresowanie. Oczekuje się, że sala sądowa będzie wypełniona po brzegi Polakami, którzy pragną dowiedzieć się prawdy o majątku wielkiego rodaka.

Strakacz był w latach trzydziestych sekretarzem Wojciecha Korfańskiego i pracował w redakcji dziennika „Rzeczpospolita“.

Przed samą wojną został mianowany konsulem generalnym R. P. w Nowym Jorku.

Włoska misja handlowa wyjedzie do Moskwy

Rzym, 11 lipca (S). Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych potwierdza wiadomość, że w sierpniu misja włoska pod przewodnictwem deputowanego La Malfa udaje się do Moskwy w celu przeprowadzenia rozmów w sprawie zawarcia umowy handlowej pomiędzy Zw. Radzieckim a Włochami oraz w sprawie odnowienia układu o żegludze, zawartego pomiędzy obu krajami w roku 1944.

Z walk w Grecji

Ateny, 11 lipca (PR). Rozgłoszona Wolnej Grecji donosi, że na głównym froncie na wzgórzach Grammos-Smolikas grecka Armia Demokratyczna odparła wszelkie ataki nieprzyjaciela i odnosi sukcesy. Na odcinku Kalpistika wojska monarchistyczne poniosły znaczne straty. Na Peloponezie oddziały gen. Markosa rozgromiły całkowicie kilka batalionów wojsk ateńskich.

W Rumelii wojska demokratyczne rozpoczęły ofensywę na odcinku Val-tosa.

Delegaci UNICEF w Katowicach



Fot. H. Makarewiczowa

Podczas pobytu w Katowicach przedstawiciele Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom zwiedziły tamtejszy Ogródek Jordanowski na Zależu. Na zdjęciu stoją od lewej: pani Sinclair, dyrektor naczelny Funduszu Maurice Pate, oraz wicewojewoda katowicki Zieliński.

Prace wykopaliskowe na terenie Gdańska

Miejskie Muzeum Prehistoryczne w Łodzi, prowadzi na zlecenie Dyr. Naczelnej Muzeów i Ochrony Zabytków, badania prace wykopaliskowe na terenie Gdańska. Prace te przyczynią się w znacznej mierze do oświetlenia i uzupełnienia wczesnego okresu historycznego tego miasta. W obecnym stadium robót rozpoczęto odgruzowanie warstw wczesno-historycznych w kilku punktach Gdańska.

Z ramienia Łódzkiego Muzeum Prehistorycznego prowadzone są również prace na terenie wsi Tum pod Łęczycą. W miejscowości tej badane jest dobrze zachowane grodzisko, znane ludności miejscowej, jako „okopy szwedzkie“. W miarę wywożenia ziemi przy pomocy uruchomionej kolejki, w grodzisku wyłaniają się resztki konstrukcji drewnianych, pochodzących z X i XI wieku.

Przemysł konfekcyjny wydzielony

Rozporządzeniem ministra przemysłu, przemysł konfekcyjny został wydzielony spod kompetencji Centralnego Zarządu Włókienniczego. Obecnie prowadzi się prace zdawczo-odbiorcze, których ukończenie nastąpi w ciągu najbliższych kilku tygodni. Stworzenie osobnego zarządu przemysłu konfekcyjnego jest wynikiem planowego rozwoju produkcji konfekcyjnej, oraz zwiększenia i polepszenia wydajności wytwórni konfekcyjnych.

Proces sabotażystów kolejowych

W czwartym dniu procesu o sabotaż 12 pracowników kolejowych z Torunia, sąd przesłuchał oskarżonego Czesława Stankiewicza, który będąc pomocnikiem naczelnika parowozowni Toruń Główny, wadliwie i niedbale wykonywał naprawy bieżące parowozów, sporządzając fikcyjne raporty o stanie parowozów, nadających się do remontu do tras dalekobieżnych. Następny oskarżony K. Chybiński, kierownik robót naprawy bieżącej zwracał parowozy bez naprawy do ruchu. Oskarżony tłumaczył te niedopatrzności chorobą żony. Następnie sąd przesłuchał oskarżonych St. Sochonia, J. Szczy-pierskiego, F. Ragini, A. Oschmana oraz Wł. Sikorskiego, którzy przez niesumienne wykonywanie napraw parowozów utrudniali działanie PKP.

Po przesłuchaniu oskarżonych sąd przystąpił do postępowania dowodowego.

W kilku wierszach

OBROT POCZTOWY POLSKI Z PAŃSTWEM ŻYDOWSKIM. Polska podjęła obrot listowy z zarządem pocztowym Państwa Żydowskiego. Ze względu na tymczasowe trudności w przewożeniu poczty drogą lądową lub morską, zaleca się podawanie korespondencji z Polski do Państwa Żydowskiego drogą lotniczą.

GRUSZA ZAKWITŁA PO RAZ DRUGI. W Kruszycy na terenie jednego z ogrodów działkowych zakwitła w tym roku po raz drugi grusza. Obfite kwiecie pokryło gałęzie gruszy obok dojrzewających owoców.

Flota i lotnictwo w akcji

Wojna na Malajach

Anglicy organizują korpus ekspedycyjny

Nowe Delhi, 11 lipca (API). Gazety hinduskie naświetlają obecną sytuację na Malajach i podają szczegóły dotyczące wybuchu ludowego powstania w tym terenie. Wśród powstańców znajduje się wielu partyzantów, którzy walczyli przeciwko Japonii. Zdaniem dziennika „Hindustan Times“ przyczynami powstania są: nieustalona sytuacja polityczna, wywołanie Malajów spod jarzma japońskiego, łapownictwo i korupcja wśród urzędników malajskich, brak artykułów w pierwszej potrzeby, prześladowanie robotników, którzy stawali opór Japończykom i zmiana konstytucji, która wywołała silną opozycję. Reforma państwa przeprowadzona w lutym 1948, a przywracająca władzę książętom feudalnym wywołała sprzeciw malajskiej i chińskiej lewicy. Prócz tego niskie zarobki robotników zwłaszcza kopalniarzy przy stałej wyższej cenie — to wszystko zaostriżyło sytuację na Malajach.

W połowie maja rozpoczęły się tam

ludowe powstania, którym towarzyszyły zabójstwa plantatorów.

Według komunikatu gazety „Pakistan Times“ w walce z powstańcami bierze udział wojenna flota angielska i lotnictwo. W ciągu ostatnich 3 tygodni aresztowano ponad 1.000 osób. Od pewnego czasu angielska prasa reakcyjna nawołuje do podjęcia wszelkich możliwych środków represji przeciwko malańskiemu ruchowi ludowemu.

W hrabstwie Yorkshire w obozie Catterick i innych wojskowych obozach na północy W. Brytanii kompletuje się wojska ekspedycyjne, które mają wyruszyć na Malaje w końcu lipca. Z floty śródziemnomorskiej wydzielono jeden lotniskowiec, który znajduje się w drodze do Singapuru. Od kilku tygodni trwa również nieoficjalny werbunek żołnierzy angielskich zaprawionych do walk w dżungli.

Manewry Trumana

Pogłoski o nadzwyczajnej sesji Kongresu

Waszyngton, 11 lipca (P). W amerykańskich kołach politycznych krąży pogłoski pochodzące z otoczenia Trumana jakoby zamierzał on zwołać nadzwyczajną sesję Kongresu w okresie przedwyborczym. Kongres miałby się zająć uchwaleniem

ustawy o budownictwie mieszkaniowym.

Ustawa ta, z której senat usunął wszelkie ustępy o pomocy weteranom wojennym i innym ofiarom kryzysu mieszkaniowego w USA, nie została uchwalona przez Kongres z powodu „braku czasu“.

Zwołanie przez Trumana kongresu przed wyborami listopadowymi byłoby przede wszystkim manewrem politycznym, mającym na celu — pokazanie społeczeństwu „troski“ Trumana o poprawę warunków bytu ludności i skłonienie jej do głosowania na demokratów. W związku z tymi pogłoskami, kilku przywódców republikańskich złożyło oświadczenie oskarżające prezydenta Trumana o „macchiavelizm“ i nieuczciwą rozgrywkę wyborczą.

Ostateczna odmowa Eisenhowera

Filadelfia, 11 lipca (API). Gen. Eisenhower odmówił w sobotę stanowczo wystawienia swej kandydatury na prezydenta USA z ramienia partii demokratycznej przeciwko kandydatury republikańskiemu Thomasowi Deweyowi. Eisenhower wystosował telegram do senatora Peppera z Florety, w którym odmówił podjęcia kandydatury podczas demokratycznej konwencji narodowej rozpoczynającej się w poniedziałek.

Obserwatorzy polityczni twierdzą, że telegram Eisenhowera stanowi

śmiertelny cios dla szans partii demokratycznej utrzymywania fotela prezydenckiego. Wobec odmowy b. szefa sztabu armii St. Zjednoczonych przywódcy partii demokratycznej zgodzili się na wystawienie kandydatury prez. Trumana jako kontrkandydata gubernatora Deweya. Przyznają oni jednak, że szanse obecnego prezydenta są niezwykle niskie.

W poszukiwaniu sojuszników

Cele wizyty gen. Robertsona w Kopenhadze

Berlin, 11 lipca (P). Jak donoszą z miarodajnych źródeł, brytyjski gubernator wojskowy w Niemczech — generał Robertson, przeprowadził w czasie swego krótkiego pobytu w Kopenhadze ważne rozmowy z politykami duńskimi. Robertson przedstawił nowe plany brytyjskie w sprawie wprowadzenia odrębnego

statutu dla Szlezwigu-Holsztynu. Władze brytyjskie zamierzają przyznać tej prowincji specjalne przywileje w ramach federacji zachodnio-niemieckiej, oraz korzyści z żeglugi przez kanał kiloński, przepływający przez Szlezwigu-Holsztyn.

W ten sposób, faworyzując tę prowincję, Wielka Brytania chciałaby przejąć kontrolę nad tą ważną z gospodarczego i strategicznego punktu widzenia drogą wodną. Generał Robertson dał do zrozumienia w Kopenhadze, że jeszcze przed podjęciem podróży do stolicy Danii, przeprowadził daleko idące rozmowy na ten temat z przywódcami ruchu politycznego w Szlezwigu-Holsztynie.

W kołach berlińskich podkreśla się, że wizyta Robertsona w Kopenhadze i ustępstwa Wielkiej Brytanii wobec prowincji Szlezwigu-Holsztyn, zamieszkałej w poważnym procencie przez mniejszość duńską, miała na celu pozyskanie Danii do obecnej polityki brytyjskiej w Europie zachodniej.

Kodeks faszystowski obowiązuje w Trieście

Belgrad, 11 lipca (P). W Trieście obowiązuje nadal przepisy włoskiego kodeksu karnego z czasów faszystowskich. Przed wojskowym sądem okupacyjnym w Trieście rozpoczął się proces przeciwko 16 członkom komitetów robotniczych miejscowej stoczni i fabryki maszyn.

Wszystcy oskarżeni odpowiadają za przekroczenie przepisów faszystowskiego kodeksu karnego, zabraniających organizowania się robotników i zwoływania wieców w przedsiębiorstwach.

Prąd z sektora radzieckiego uratował komunikację Berlina

Berlin, 11 lipca (P). Paniczny nastroj, jaki ogarnął ludność Berlina pod wpływem zarządzeń amerykańskiego komendanta miasta płk. Howley'a, który nakazał wstrzymać cały ruch miejskiej kolei elektrycznej, ustąpił dzięki kontratakowi przedsięwziętym przez władze radzieckie.

Miejska kolej elektryczna, która obok kolei podziemnej stanowi główny środek komunikacji na terenie olbrzymiego miasta, otrzymała na podstawie istniejących układów 66% prądu z dzielnicy zachodniej Berlina. Z rozkazu płk. Howley'a elektrownie położone w sektorze amerykańskim przerywały dostawę prądu. To samo uczyniły elektrownie położone w sektorze brytyjskim. W odpowiedzi na to komendant radziecki miasta, nie chcąc dopuścić do sparaliżowania ruchu w obrębie Berlina, co musiałoby spowodować katastrofalne skutki gospodarcze, przejął całkowitą dostawę prądu dla kolei miejskiej, która odtąd zaopatrywana jest z elektrowni położonych w strefie radzieckiej. W ten sposób udało się odwrócić od Berlina grożącą mu katastrofę. Obecnie władze radzieckie zmierzają do zia-

godzenia innych obostrzeń, wprowadzonych przez komendantów sektorów zachodnich, którzy ograniczyli kursowanie tramwajów i kolei podziemnej do godz. 20, jak również ograniczyli spożycie prądu w domach prywatnych do czterech godzin na dobę.

Jak pisze dziennik „Neues Deutschland“ — dzięki tym wszystkim energicznym krokom władz radzieckich, propaganda, która rozgorzała w prasie zachodnich dzielnicy w sprawie podziału Berlina zakończyła się całkowitym niepowodzeniem, gdyż berlińczycy na przykładzie zamierzonego sparaliżowania ruchu w mieście mogli się przekonać, kto właściwie odpowiedzialny jest za spowodowanie chaosu w życiu gospodarczym Berlina.

* 35 tysięcy zwolenników Wallace'a weźmie udział w specjalnym zebraniu trzeciej partii w Filadelfii w ostatnim dniu konwencji partyjnej.

* W piątek rozpoczął się na terenie całych Włoch dwudniowy strajk robotników zatrudnionych w fabrykach szkła i porcelany.

Zjednoczenie młodzieży polskiej we Francji

Paryż, 11 lipca (P). W Les Mines odbyła się konferencja, na której dokonano zjednoczenia organizacji młodzieży polskiej we Francji. Delegaci OM TUR i „Grunwald“ postanowili jednogłośnie utworzyć jedną demokratyczną organizację młodzieżową pod nazwą „Związek Młodzieży Polskiej — Grunwald“.

Uchwala jednolitej organizacji głosi m. in.: „Świadoma swej roli w budowie nowego życia polskiego młodzież zdaje sobie sprawę z tego, że jednocząc swe siły, będzie mogła wykonać stojące przed nią zadania. Zjednoczeni będziemy pracowali nad wychowaniem człowieka nowego typu, który spełni swoje zadania na froncie pracy w odbudowie oraz na froncie walki — w obronie demokracji ludowej, granic Polski i pokoju na świecie“.

Rozłam pogłębia się

Londyn, 11 lipca (PR). W związku ze zbliżającą się konferencją rady europejskiej współpracy gospodarczej, w londyńskich kołach politycznych przewidują, że zaznaczy się tam dalszy rozłam pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a krajami europejskimi, korzystającymi z tzw. pomocy marshallowskiej. Wskazuje się na poważne różnice poglądów pomiędzy Amerykanami a przedstawicielami 16 państw europejskich. Przyczyną tego konfliktu są dążenia Amerykanów do zupełnego podporządkowania rady europejskiej współpracy gospodarczej instrukcjom Waszyngtonu.

Państwa Europy zachodniej usiłując bronić swej niezależności i własnych interesów gospodarczych chciałyby przede wszystkim przedstawić odrębne programy gospodarki narodowej, a następnie wspólnie je uzgodnić. Stany Zjednoczone natomiast domagają się, aby przedłożono listę najważniejszych potrzeb zachodniej Europy jako całości.

Głód żarówkowy zaspokojony

Głód żarówkowy, który istniał na terenie całego kraju należy już do przeszłości. W tej chwili Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego jest w stanie zaspokoić potrzebę resortu państwowego w blisko 100% a ludności w około 70%. W pierwszym półroczu bieżącego roku, Centrala dostarczyła na wolny rynek pół miliona żarówek o mocy od 15 do 100 watt. Niezależnie od tego związku zawodowe otrzymały 750 tys. żarówek, które rozprzewadzone zostały pomiędzy członków. W drugim półroczu br. znajdzie się w sprzedaży milion żarówek. Oprócz tego związki zawodowe otrzymają około półtora miliona żarówek. Zaopatrzenie resortu państwowego zrealizowane będzie w 100%.

W związku z możliwościami zupełnego zaspokojenia rynku żarówkami, Centrala omawia obecnie sprawę zniesienia reklamacji żarówek.

Łańcuch serc dla powodzian 2.746.485 zł

W ramach zbiórki na rzecz powodzian czytelnicy „Dziennika Polskiego” złożyli do dnia 9 lipca ogółem 2.746.485 zł.

Koło PCK przy szkole powszechnej w Woli Rzędzińskiej k. Tarnowa — 1.160 zł, Związek Zawodowy Pracowników Cywilnych Administracji Wojskowej R. P. Zarząd Okręgu w Krakowie, św. Gertrudy 28 — 5.000 zł, Grono nauczycieli i uczniów Publicznej Szkoły Powszechnej nr. 3 im. św. Mikołaja, Lubomirskiego 21 — 4.000 zł, Uczennice Publ. Średniej Szkoły Handlowej Żeńskiej, Szlak 5/7 — 2.400 zł, Przedsiębiorstwo ekspedycyjno-bagażowe „Cracovia”, Grodzka 60 — 1.000 zł, Spółdzielnia uczniowska przy Gimnazjum Koedukacyjnym Handlowym, Basztowa 9 — 2.000 zł, Stowarzyszenie Samopomocy Doraźnej, Rynek Kleparski 13 — 1.000 zł.

Koło PCK przy szkole powszechnej w Żukowicach Nowych, k. Tarnowa — 500 zł, W. Łysek, kierownik szkoły w Krzeszawicach, p. Raciechowice — 300 zł, Zrzeszenie Przedsiębiorstw Spedycyjno-Przewozowych, pl. WW. Świętych 10 — 5.000 zł, Dyrekcja i pracownicy Państwowego Zakładu Higieny, Skawińska 9 — 2.400 zł, Centrala Żelaza i Stali, 1 Maja 2 — 1.250 zł, Kompania Operacyjna przy Woj. Kom. MO, Siemiradzkiego 24 — 5.370 zł, Koło Polonistów i Sławistów U. J. — 500 zł, i wzywa inne koła naukowe U. J., Uczniowie I. klasy Liceum Przemysłu Metalowego, Sobieskiego 9 — 650 zł, dr Pyrzanowski, na wezwanie radcy mgr Jedlińskiego — 1.000 zł, Pracownicy Centrali Związku Zawodowego Metalowców, Bałtoga 5 — 440 zł, Koło Pracowników Zamku Królewskiego na Wawelu — 1.200 zł, dyr. T. Mańkowski — 1.000 zł, Bratnia Pomoc Studentów Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, Wenecja 2 — 7.020 zł, Pracownicy Garbarni nr. 2, Przemysłowa 2 — 2.210 zł.

inż. C. Boratyński, dyrektor Budownictwa Miejskiego, na wezwanie ob. prezydenta H. Dobrowolskiego — 1.000 zł, F. Kalbert, Gazownia Miejska — 200 zł.

Grono nauczycielskie szkoły podstawowej w Łagiewnikach — 1.300 zł, Związek Muzyków w Krakowie — 10.000 zł, i wzywa ZASP, Związek Literatów, Związek Plastyków, Związek Historyków Sztuki i Związek Architektów; Dzieci szkoły powszechnej w Rabce-Zarytem — 1.110 zł, jako zarobek ze sprzedaży poziomek i wzywają dzieci ze szkoły w Siemnie i Rabce, 1, Firma Wapienniki i Kamieniołomy w Rzasce — 2.000 zł, Pracownicy firmy Wapienniki i Kamieniołomy w Rzasce — 1.895 zł, Firma Metalotechnika, Krupnicza 6 — 1.000 zł, Pracownicy firmy Metalotechnika, Krupnicza 6 — 500 zł, K. Książek, Gospoda pod „Wierzyńkiem”, Rynek Gł. 16 — 5.000 zł.

Rodzina Stanisławów, zamiast kwiatów na trumnę śp. mgr D. Nieciukowej — 4.000 zł, Związek Zawodowy Pracowników Cywilnych Administracji Wojskowej, Koło DOW 5 — 4.310 zł, C. Dunaj — 500 zł, Grono nauczycielskie i dzieci szkoły w Wysokiej pow. Wadowice — 1.743 zł, Sportowe Towarzystwo Wędkarzy „Potok”, na wezwanie Krak. Tow. Sportu Wędkowego — 5.000 zł, Pracownicy Krak. Zakładów Garbarskich, Swobody 4 — 2.160 zł, L. Kraszewski — 1.000 zł, W. Krupa, Biedowa Tycz. p. Albigowa — 100 zł.

Uczennice szkoły powszechnej w Prądniku Czerwonym — 320 zł, Koło PCK przy szkole powszechnej w Prądniku Czerwonym — 1.000 zł, Dzieci szkoły powszechnej w Więclawicach — 1.800 zł, Bracia Klimaszewscy, Basztowa 9 — 2.000 zł, Koło PPR Woj. Komendy MO przy Sekcji Autotechnicznej i Garażowej — 1.950 zł, Koło PCK przy szkole powszechnej PP. Prezentek, św. Jana 7 — 1.500 zł.

Dary w naturze: Składnica Apteczna „Zoria”, Sebastiana 9, ofiarowała lekarstwa: masło salicylowe, salicypyridin, masło na egzemy, proszki do zębów, sanoform, specjes pectorales, na łączną sumę 100.952 zł.

Dary w naturze składane można w Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego m. Krakowa ul. Kopernika 1, parter, pokój nr. 14, w godz. od 8—20.

Przewodnik (skrótowy) po W. Z. O. (III)

Dział „B” — jeden wielki sklep

Rzeczy wielkie składają się z rzeczy małych. Miliony hektarów zaoranych gruntów to suma niewielkich gospodarstw kilku czy kilkunastomorgowych, fragmenty odbudowanych miast — to odbudowane pojedyncze domy, cztery i pół miliona przesiedlonych na Ziemię

Z działu „A” przechodzimy tam mostem piętrzącym się nad pełną ruch ul. Wróblewskiego. Z jego szczytu rozciąga się widok na dziesiątki białych, nowiuteńkich domków-pawilonów, położonych w otoczeniu pełnych kwiatów kłombów. A jeszcze dwa miesiące temu stały tu resztki zburzonych przez

nić, że tak było, jeszcze trudniej nie podziwiać śmiałości pełnomocnika Ministerstwa Przemysłu i Handlu dla wystawy; ob. M. Kalitę, który w dniu 8 marca br. podjął się zorganizowania i wybudowania tego działu — i zadanie wykonał.

W ciągu jednego dnia musiało powstać — średnio — jedno stoisko. A są między nimi takie — żeby wymienić tylko pawilon sektora prywatnego — które wielkością prawie nie ustępują ogromnym pawilonom działu problemowego. Budowle w kształcie-kul, wież, budowle ze szkła, stali, cegły i betonu stwarzają ogromną różnorodność spotegowaną jeszcze przez bogaty wybór sprzedawanych tu przedmiotów.

Osobne miejsce trzeba poświęcić stoisku Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”. Urządzono tu nie tylko sprzedaż wszystkich wydawanych przez nią czasopism i książek, ale i oddział prasowy, obsługujący wszystkie czytelnikowskie dzienniki. Działający tu pełne 24 godziny dalekopis przesyłać będzie błyskawicznie wystawowe nowości w świat, włączając wielkie wydarczenie, jakim jest wystawa, w życie całej Polski.

W oddzielnej grupie zorganizowano wszystkich wystawców przemysłu spożywczego i włączono ich do ogólnego planu zaopatrzenia, gwarantując w ten sposób 10 tys. pełno kalorycznych posiłków dziennie, sprzedawanych zwiędzającym. (Estetycznie opakowane paczki żywnościowe, bary mięsne, rybne, pijalnie mleka, owoców w płynie, itp.). Dni bezziaćkowe i bezzmieszne na wystawie obowiązywać nie będą.

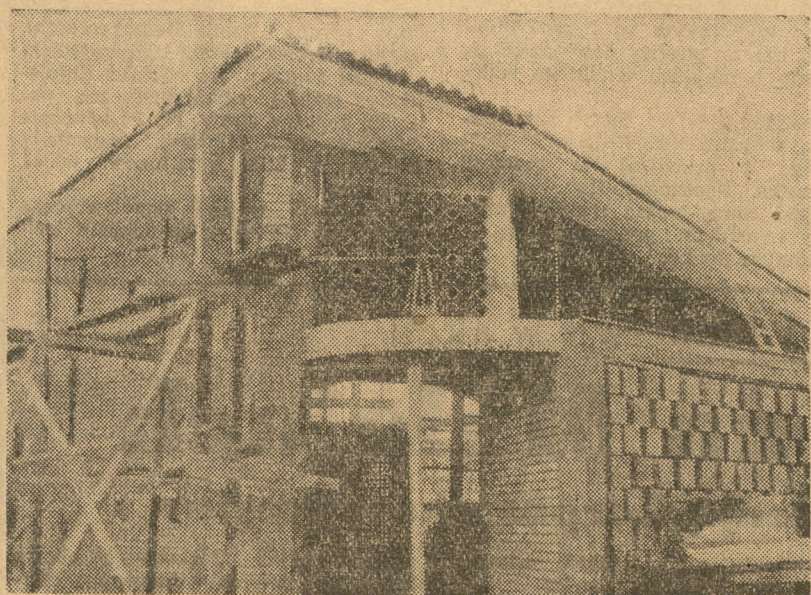
Podobnie zorganizowano dział

pamiątkarski włączając w niego tekstylnia, porcelanę, i szkło. Specjalnie wiele uwagi poświęcono pamiętając o „poważnych” potrzebach najmłodszych — tych, którzy nie zechcą skorzystać z urzędzonej na Wystawie „przechowalni dzieci” — wesołemu miasteczku, które będzie się zapewne cieszyło powodzeniem i u dorosłych. Ogólna wartość towarów, przeznaczonych na sprzedaż w stoiskach kiermaszowych wystawy, wynosi 1 miliard złotych.

Po ciszy i powadze Rotundy Zwycięstwa, po gwarze kiermaszu i wesołego miasteczka — należy się odpoczynek. Zupełny — ten na najbardziej prywatny użytek. Pomyślano i o tym. Dział „B” przylega do zadrzewionych brzegów Odry, w którym, wśród zieleni, mieści się stoisko ośrodka społecznego wsi, wzorowa zagroda, osiedle rybackie i wystawa hodowlana. Tu chyba najwięcej ciszy i spokoju — a gesto rozmieszczone ławki zapraszają do odpoczynku, którego nie mać statystyczna raczej problematyka przedstawionych tu tematów. Widok na uregulowaną Odrę z dwoma „portami” — jeden dla łodzi wycieczkowych, drugi na użytek sportowców — jest ostatnim i jednym z najpiękniejszych eksponatów działu „B”.

A dalej — już miasto. Wrocław. Ale to trzeci dział Wystawy Ziemi Odzyskanych. Największy na wystawie, największy w Polsce, największy w Europie i jedyny. Temu zagadnieniu poświęcimy specjalną część naszego (skrótowego) przewodnika.

ZBIGNIEW KWIATKOWSKI



Fot. Ag. „Od A do Z”, E. Węglowski

Pawilon przemysłu materiałów budowlanych w dziale „B” W. Z. O., zbudowany z produkowanych na Ziemiach Odzyskanych materiałów zastępczych.

Odzyskane osadników — to cztery i pół miliona indywidualnie przeprowadzonych wędrowek. Problemem działu „A” Wystawy Ziemi Odzyskanych poświęcony był zagadnieniu Nadodrza, traktowanym en bloc — rolę soczewki rozbiłającej te zagadnienia na części składowe, soczewki zbliżającej je do naszych oczu spełnia dział „B”, dział społeczno-gospodarczy, będący w swej istocie, w myśl intencji projektodawców wielkim jarmarkiem. Nie perskim ale polskim.

O cóż tu chodzi?

Kiedy wędrowaliśmy — w tempie rzeczywiste błyskawicznym — po dziale problemowym wystawy, niepokoiła nas myśl czy wspaniale pomysłana impreza, nie będzie przedawana publicystyka, czy statystyka, wykresy i artystyczne piękno eksponatów nie przesłonią samego życia, o którym mają mówić i — czy tak pomysłana wystawa po prostu nie zmęczy. Człowiekowi naszego pokolenia nie wystarcza jako odpoczynek najwspanialej nawet urządzone, obliczona na 1000 osób i wszystkim kieszeniom dostępną restauracja wystawowa, zorganizowana przez mistrzów sztuki gastronomicznej z całej Polski.

Podobne obawy żywili również organizatorzy wystawy i starali się im zapobiec.

Czterdzieści pawilonów i czterdzieści kiósków działu „B” — to łącznie 80 punktów świadomości nie tylko wystawowych, punktów sprzedaży połączonych z rozrywką. Wszystkie sektory gospodarcze od państwowego poprzez spółdzielczy do prywatnego — otworzyły tu swoje sklepiki (a nieraz piękne sklepy), w których będzie można kupić, zobaczyć i — uważajcie! — dotknąć tego wszystkiego, o czym mówi pawilon przemysłowy czy pawilon węgla na wystawie problemowej. Jeżeli wystawa problemowa jest kwitem wystawionym przez rząd społeczeństwu na dowód celowego użytkowania Daniny Narodowej, to dział „B” wystawy jest dowodem potwierdzającym jego pełną wartość.

Wystarczy przejść na teren działu „B”.

two niemieckich urządzeń obrony przeciwlotniczej (stacje radarowe), pod cienką warstwą ziemi kryły się wzniesienia dwudziestu betonowych bunkrów. Dziś trudno sobie wyobra-

Limanowskie problemy (II)

Aby w Dobrej było dobrze

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Polskiego”)

W Dobrej, leżącej na szlaku Chałbówka—Nowy Sącz, mimo ponętej nazwy, nie wszystkim jest dobrze. Nawet bardziej nerwowi podróżni, przy wjeździe na sławny most w Dobrej, którego tchórze zowią mostem śmierci, a odważni mostem strachu, też czują się niedobrze. Różnica w tym, że jazda przez ów most trwa kilka minut, a życie na jałowych zbrykach gminy Dobra trwa lata.

WÓJTOWSKIE TROSKI

Siedzę w kancelarii Zarządu Gminnego w Dobrej, słuchając utyskiwań wójta. Stary to chłop, ale jary. Siła jeszcze bije od tej postaci pochyłonej i siwogłowej.

— Ot — skarży się, — choćby ta powódź, w jednej tylko gminie Dobra zabrała sobie jakby nie 9 mostów. Zabrała i poszła, a człowiek został, by się jej przekleństwem dziełem martwić.

Patrzymy oknem w dookólną przestę, ale wszędzie staje naprzeciw oku góra, raz łysa, to znów mizerna szczecina kiepskiego lasu porośnięta, Ciasno, ubogo i źle. Stąd też ciału limanowskiej wsi słabe. Ale za to duch krzepki i nieugięty. A to podobno grunt. Więc głowa do góry, wójt, będzie w Dobrej dobrze. Musi być!

Już się nawet zaczęło. Widać to na każdym kroku, że wieś ma wielkie ambicje i żywiołową prężność ku wydarciu się z kręgu losów, napię-

nowanych przekleństwem wiekuiętej niedoli. Rozliczne fakty dają świadectwo tej ważnej prawdzie i radują duszę wielką obietnicą lepszego jutra. Tu właśnie, na kamienistych upłazach, wertepach i zbrykach, gdzie jeno liche żytko i marny owiesek jako tako się darzy — pulsuje ruchliwe życie i wyrastają zdarzenia, jakich trudno by szukać w wielu bogatych gminach, o niższej pszenno-buraczonej glebie.

TU TRZEBA MILIONÓW

Wiele jest trosk gnębiących siwą głowę wójta w Dobrej. Ale najcięższą to chyba sprawa elektryfikacji. Oto przez Dobrą maszerują sobie słupy linii wysokiego napięcia na trasie Rożnów—Rabka. Okazja więc wspaniała. Grono mądrych ludzi, chcąc ją wykorzystać, zawiązało Komitet Elektryfikacyjny i zaczęło działać. Na razie sporządzono piękne plany, z których wynika, że w Dobrej winna powstać silna stacja elektryczna, zdolna obsłużyć wiele okolicznych gromad.

Wszelką akcję paraliżuje brak pieniędzy, a sama gmina, po limanowsku uboga, mimo najwspanialszej postawy i zrozumienia niewiele zdziałać może. Jest gotowa dać wszelką niefachową robocizną piętą i konną, materiał na słupy, a nawet kilkadziesiąt czy choćby kilkaset tysięcy. Ale to wszystko mało.

Tu trzeba milionów, a te się na kamyczkach nie rodzą.

„WARSZAWO, MOJA WARSZAWO”

Pogląda więc wójt ku północy i mówi:

— Tam leży Warszawa, jak ona nie pomoże, nigdy w Dobrej nie będzie dobrze.

Pomoże wójt, pomoże. Na pewno. Polska Ludowa nie zapomni, że lud tutejszy w czasach okupacyjnych tak wiele cierpiał i walczył za jej wolność. Za setki spalonych chałup w Porąbce i gdzie indziej, za obrzniętą mogiłę żywcem spalonych na Gruszowcu, za setki rozstrzelanych i powieszonych w miejscu, oraz potraconych w obozach, za pogubione w lasach lata partyzanckiej poniewierki — zapłaci ojczyzna serdeczną troską o tych, którzy przebrnąwszy przez zasy pyrzywdy i gwałtu — zostali. W imię umarłych pomoże żyjącym. Pomoże!

W DRODZE KU LEPSZEMU

Grzebie się Dobra jak może i umie, kując w swych twardych górskich łosach schód po schodzie, w górę, ku słonecznym regionom dobrobytu i człowieczeństwa.

Jest tu więc silna spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej, pracująca w dwóch okazalych, piętrowych gmachach, jest szkoła budowlana Hufca Budowlanego „Swit”, w której pod sprężystym kierownictwem kapitana Pyrcia kształci się 120 chłopów limanowskiej ziemi na murarzy, betoniarzy, stolarzy itp.; jest dobrze postawione szkolnictwo powszechne, z wchodzącą w życie od września jedenastolatka; na stokach i zboczach rosną młode sady, pełne zielonej nadziei; są partie polityczne, organizacje młodzieżowe i społeczne z szeregiem dzielnych i ofiarnych działaczy; jest agencja pocztowa, dzięki której otrzymuje wieś różnego rodzaju gazety i czasopisma (nawet „Problemy”) w łącznej ilości 600 egzemplarzy; jest także i biblioteka, licząca blisko tysiąc tomów.

Wszystko to ma swój wpływ na pozytywne kształtowanie się nowego oblicza wsi. Tym bardziej, że wszelka akcja dokonuje się na płaszczyźnie idealnego współdziałania, którego jedynym celem jest, aby w Dobrej było dobrze.

JÓZEF BIENIEK

KAŻDE BIURO JEST CZŁONKIEM ZWIĄZKOWEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ PRZY OKZZ.

W pierwszą rocznicę tragicznej śmierci niezapomnianego Kolegi

Śp. STEFANA NOWIŃSKIEGO

redaktora „Dziennika Polskiego”
Seniora Związku Zaw. Dziennikarzy R.P.

odbędzie się w kościele N. P. Marii przed ołtarzem Matki Boskiej
Częstochowskiej w dniu 13 lipca 1948 r. o godz. 8 rano

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które zapraszają

ZWIĄZEK ZAW. DZIENNIKARZY R. P. W KRAKOWIE
REDAKCJA „DZIENNIKA POLSKIEGO”

Palezieux skazany na pięć lat więzienia

Sąd nad grabieżcami Wawelu

W drugim dniu procesu W. E. Palezieux, obywatela szwajcarskiego i niemieckiego, oskarżonego o współudział w rabunku i wywiezieniu polskich dzieł sztuki do Niemiec, prof. dr Karol Estreicher wygłosił obszerną ekspertyzę, w której przedstawił całokształt gospodarki okupanta zabytkami sztuki w Polsce i rolę na tym tle oskarżonego.

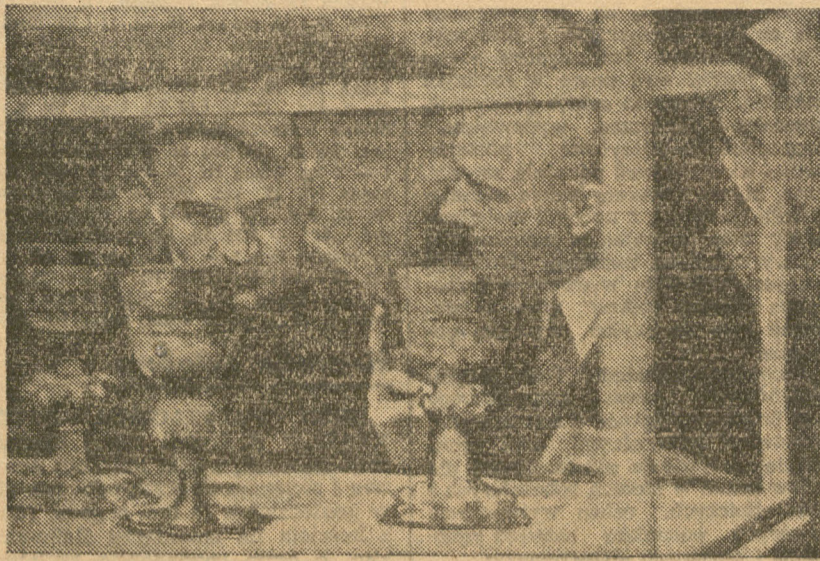
Uczni niemieccy jeszcze przed wojną prawdopodobnie przygotowywali się do rabunku zgromadzonych w Polsce wiekowa pracą pokoleń dzieł sztuki. Już wraz z wkrczającymi wojskami niemieckimi przybywali do Polski niemieccy historycy sztuki, częstokroć uczni o europejskiej sławie, jak prof. Dagobert Frey, i posługując się polską literaturą przedmiotu, wyszukiwali i zabierali najcenniejsze zabytki. Szczególnie „odznaczył” się tu niejaki Paulsen, który z oddziałem SS-owców dokonał wielu rabunków, m. in. wywiózł do Berlina figury z ołtarza Mariackiego.

W grudniu 1939 r. wydany został przez Franka dekret o konfiskacie wszystkich dzieł sztuki na terenie G. G., przy czym utworzono komisję rzeczoznawców, która zwoziła do Krakowa wszystkie cenniejsze dzieła sztuki z muzeów, kościołów i zbiorów prywatnych. Dzieła te klasyfikowano na trzy kategorie: rzeczy o znaczeniu światowym, rzeczy cenne i kategorie trzecią, którą w całości niemal zużyto na podarunki dla hitlerowców i ozdabianie ich biur i mieszkań. Na czele tej akcji stał historyk sztuki SS-Sturmbannführer dr Kajetan Mühlmann z Wiednia, który był przed „Anschluss” agentem politycznym Goeringa w Austrii, a potem ciesząc się jego poparciem, przybył z Seys-Inquartem do Polski jako rzeczoznawca dla spraw sztuki. Zrabowane dzieła sztuki częściowo wywoził Mühlmann do Niemiec (Hitlerowi ofiarował cenne rysunki Dürera i Wita Stwosza, Goeringowi obraz Watteau) pragnąc włączyć je do zbiorów prywatnych Goeringa. Natrafił przy tym jednak na konkurencję prof. Bartela z Wrocławia, który chciał je zrabowanych w Polsce rzeczy utworzyć „muzeum sztuki wschodniej” i samego Franka, wysadził z siedziby Mühlmanna i zajął jego miejsce na urzędzie. Równocześnie z tą akcją grabieżczą na rzecz muzeów niemieckich względnie dygnitarzy niemieckich, cenne dzieła sztuki zgromadzone na Wawelu były rozkradane przez współpracowników Mühlmanna, np. przez Ernesta, Horstmana, konserwatora Kneisela i innych, którzy wywozili je i sprzedawali w Niemczech na własną rękę.

Wiadomości o tym docierały do biegłego, który w Londynie sprawował funkcję pełnomocnika rządu dla spraw ochrony zabytków. W jednym z doniesień przekazanych do Londynu w 1944 r. za pośrednictwem krajowych ośrodków konspiracyjnych, znalazło się po raz pierwszy nazwisko Palezieux, jako tego, który wywoził zabytki z Wawelu. Rzeczywiście w czasie ofensywy radzieckiej, w ostatnich dniach lipca 1944 r., oskarżony wyjechał na Śląsk, gdzie w zamku Seichau wynajął kwatery dla Franka i dokąd nadeszły w pierwszych dniach sierpnia i następnie były wysyłane aż do stycznia 1945 r. najcenniejsze zgromadzone na Wawelu dzieła sztuki — wśród nich obrazy bezcennej wartości Leonarda da Vinci, Rembrandta, Canaletta, słynny ornat Kmita, kielichy z kościoła Mariackiego, cenne rękopisy i druki. Fakt, że wybrano rzeczy najwartościowsze, świadczy, że wyboru dokon-

nywał znawca, a jedynym, który wówczas przebywał na Wawelu, był oskarżony Palezieux. W tych warunkach czyn Palezieux, który wręczył klucz od piwnic z pozostałą resztą nie wywiezionych zabytków prof. Szyszko-Bohuszowi, był tylko czczym gestem. Biegły stwierdza, że straty po-

zieniem przez Palezieux najcenniejszych zabytków do Seichau i Murau, gdzie w większości uległy zniszczeniu lub zostały rozgrabione, zmniejszył katastrofalnie stan posiadania. Odzyskaliśmy tylko drobną część przewiezioną przez Franka i Palezieux do Bawarii, oraz niektóre przedmioty,



Frank (z lewej) z prof. Dagobertem Frey (z prawej) ogląda kielichy zrabowane w kościele Mariackim. Zdjęcie odnalezione przez prof. dr K. Estreichera w archiwach hitlerowskich.

niesione przez kulturę polską dzięki działalności Palezieux można porównać tylko z rabunkiem w czasie wojny szwedzkiej lub zabraniem skarbcza na Wawelu przez Prusaków w 1794 r. Do chwili bowiem ewakuacji, polski stan posiadania dzieł sztuki został przez Niemców uszczuplony, a dopiero zniszczenia, spowodowane wywie-

wywiezione z linii frontu przez Niemca, prof. Grudermanna.

Sąd, opierając się na materiale dowodowym, zawartym w dokumentach, oraz na orzeczeniu biegłego i zeznaniach świadków dyr. F. Kopyry, ks. Figlewicza, restauratora zabytków, Szymborskiego i T. Kruka — skazał Palezieux na karę 5 lat więzienia.

Proces przeciw sabotażystom w przedsiębiorstwie rolniczym

W Oleśzynie zakończył się przed sądowny prowadzony przed Rejonowym Sądem Wojskowym przeciwko sabotażystom z Dyrekcji Państw. Przeds. Traktorów i Maszyn Rolniczych oraz technicznej obsługi rolnictwa okręgu olsztyńskiego: Otto Paszkiewiczowi, pełnomocnikowi Centrali „Tor”, St. Freybergowi, b. dyrektorowi PPT, A. Mosińskiemu b. dyrektorowi technicznemu PPT, J. Grzywnowiczowi b. dyrektorowi technicznemu „Tor” i W. Burzyńskiemu b. dyrektorowi „Tor”.

Prokurator w swym przemówieniu scharakteryzował dywersyjną działalność oskarżonych, podkreślając, że w okresie niespełna półrocznej działalności oskarżonego Freyberga, ilość czynnych traktorów na terenie mu podległym, spadła z 70 do 21%. Z końcem marca 1947 r. Freyberg i Mosiński zostali zwolnieni ze swoich stanowisk, a miejsca ich zajęli Burzyński i Grzywnowicz oraz Paszkiewicz. Ta nowa dyrekcja „Tor”

sporządziła plan reorganizacji przedsiębiorstwa, który w rzeczywistości był planem dezorganizacji i sabotażu. W konsekwencji warsztaty naprawcze nie tylko nie były zdolne do przyjmowania nowych remontów, ale i do wykonywania już rozpoczętych.

W konkluzji swego przemówienia prokurator domagał się w stosunku do oskarżonych surowego wymiaru kary. Wyrok zostanie ogłoszony we wtorek, dnia 13 lipca.

Z pobytu lekarzy zagranicznych w Polsce

W dniu 5 bm. na terenie warszawskich klinik uniwersyteckich i szpitali rozpoczął pracę międzynarodowy zespół lekarzy specjalistów. W skład zespołu wchodzi 16 profesorów-lekarzy ze Stanów Zjed., Anglii, Czechosłowacji, Szwajcarii i Szwecji. Każdy z zagranicznych profesorów ma ze strony polskiej swego kontrpartniera w osobie kierownika odpowiedniej kliniki.

Pobyt zagranicznych lekarzy wywołał zrozumiałe zainteresowanie w polskim świecie lekarskim. Świadczy o tym pełne sale wykładowe oraz żywo prowadzone dyskusje. Goście wyrażają szczerą podziw dla osiągnięć polskiej medycyny oraz dla wysiłków polskich lekarzy, którzy w trudnych warunkach powojennych odbudowują służbę zdrowia. Goście zagraniczni podkreślają, że w czasie swego pobytu będą mogli nie tylko podzielić się swoimi wiadomościami, ale również wiele nauczyć się od polskich kolegów.

Ołbrzymie zainteresowanie eksportem wewnętrznym

Akcja eksportu wewnętrznego została rozpoczęta pierwszymi zleceniami z Nowego Jorku, datowanymi w dniu 6 czerwca rb. Do chwili obecnej wpłynęły już 3 zlecenia na paczki żywnościowe Nr 1 i Nr. 2 oraz 40 zleceń na tekstylia. Pierwsze paczki nadeszły w bardzo dobrym stanie i zwiększyły zainteresowanie samą akcją. W magazynach spożywczych PCH pakowane są paczki żywnościowe o wadze ok. 10 kg., zawierające konserwy szynki w puszcze, pieczeni wieprzowych, schabów, skumbrii, węgorza, dżemu malinowego, cukru, słodyczy, kawy i spirytusu leczniczego. Ceny tych paczek w Stanach Zjednoczonych wynoszą: paczki Nr 1 — 10 dolarów 75 centów, paczki Nr 2 — 8 dolarów 16 centów.

W Stanach Zjednoczonych w całym szeregu skupisk Polonii Amerykańskiej przedstawiciele Banku PKO zbierają zamówienia dla obdarowanych w kraju. Próby artykułów eksportu wewnętrznego wystawiane są we wszystkich oddziałach Banku PKO. W większych skupiskach Polonii Amerykańskiej. Jak wynika z ostatnio nadesłanego sprawozdania Banku PKO w Nowym Jorku akcja eksportu wewnętrznego wzbudza wśród rzesz naszej Polonii żywe zainteresowanie.

Należy się spodziewać, że najbliższe dni przyniosą dużą ilość zamówień, na które zarówno PCH, jak i Centrala Tekstylna i Centr. Handlowa Przem. Metalowego są całkowicie przygotowane.

Ankieta KGZZ w sprawie biletów ulgowych do kin

KGZZ przeprowadza obecnie ankietę w sprawie wydawania biletów ulgowych do kin dla członków Zw. Zaw. Celem ankiety jest wypracowanie jednolitego i najbardziej korzystnego systemu rozprowadzania biletów dla świata pracy. Przewidziane jest skasowanie istniejących w różnych miastach wkładek i kuponów na bilety ulgowe, oraz wprowadzenie wydawania biletów ulgowych tylko na podstawie legi-

tymacji związkowej, uprawniającej do otrzymania każdorazowo 2 biletów ulgowych. W związku z proponowaną reformą znoszącą ograniczenia w nabywaniu biletów ulgowych, przewiduje się ustalenie cen biletów ulgowych w dużych miastach na 55 zł, a w mniejszych na 35 zł. Przewiduje się także organizowanie specjalnych seansów dla członków Zw. Zaw.

Radioodbiorniki w ratałnej sprzedaży

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego rozpoczęła sprzedaż 4-lampowych radioodbiorników typu „Graetz”, pochodzących z dostaw reparacyjnych. Radioodbiorniki te sprzedawane są w sklepach Centrali na raty, za okazaniem legitymacji członków Zw. Zaw. Wprowadzono również na rynek radioodbiorniki detektorowe produkcji krajowej, w cenie około 4 tys. zł. za komplet ze słuchawkami.

W najbliższym miesiącu Centrala rozpocznie sprzedaż ratałną 6-lampowych odbiorników radiowych typu „Imperial” również pochodzących z reparacji. Cena takiego odbiornika wyniesie 37 tys. zł. Ukazę się również na rynku doskonały odbiornik krajowej produkcji 4-lampowy „Pionier”, którego cena wynosząca będzie około 26 tys. zł.

Centrala nie zapominała o świetlicach, szkołach, koszarach itp. Z końcem br. przewiduje się rozpoczęcie sprzedaży aparatów t. zw. „Symfonik”, składających się z jed-

Życie Warszawy

ALBUM PAMIĄTKOWY Z OKAZI JUBILEUSZU TEATRU POLSKIEGO I A. SZYFMANA. Komitet Jubileuszowy Teatru Polskiego i Arnolda Szyfmana wydał piękny album pamiątkowy, bogato ilustrowany i zawierający interesujące artykuły okolicznościowe W. Sokorskiego, L. Kruczkowskiego, L. Solskiego, K. Makuszyńskiego, K. Frycza, J. Iwaszkiewicza, T. Brezy, J. Krzyżanowskiego, L. H. Morstina, J. Parandowskiego, W. Borowego, I. Krzywickiej i A. Zelwerowicza.

HENRI BARRAUD PRZYBYŁO DO STOLICY. W tych dniach przybył do Warszawy kompozytor i dyrektor muzyczny Radia Paryskiego — Henri Barraud.

ODBUDOWA PALACU LAZIENKOWSKIEGO. Dawny pałac Lubomirskich przebudowany za czasów Stanisława Augusta przez architekta Meriniego, uległ zupełnemu zniszczeniu w czasie działań wojennych. Wnętrze pałacu zostało wypalone, a nawet sam szkielet budynku miał być przez okupantów wysadzony w powietrze. Z chwilą odzyskania niepodległości natychmiast podjęto odbudowę zabytkowego pałacu. Szczerze funduszy nie pozwoliła niestety na odbudowę wnętrza, które wymaga olbrzymich nakładów pieniężnych. Wysiłki skierowano na zewnętrznej stronie pałacu. Dziś elewacja zewnętrzna jest już prawie gotowa. Wykańcza się obecnie plafon podcienia od strony wschodniej. Na dzień 22 bm. odbudowa zewnętrznej szaty pałacu Łazienkowskiego zostanie zakończona.

Gdy „Batory” wpływa do Nowego Jorku...

Ze „Batory” odchodzi dziś z Gdyni, widać już na gdyniskim postoju taksówek: telefon dzwoni co chwila, motory warczą, wozy stale się zmieniają. Setki załadowanych walizkami i pasażerami samochodów pędzi od wczesnego ranka jeden za drugim spokojną zazwyczaj ulicą Chrzastowskiego. Celem jest dworzec morski, przy którym z daleka widać czarne, wielkie cielsko naszego motorowca. Przed Dworcem Morskim ruch nie spotykany. Przy pilnie strzeżonej barierze, odgradzającej nabrzeże i statek od placu dworcowego tłoczą się setki wycieczkowiczów, żądnych obejrzenia „z bliska” tej dumy naszej floty handlowej. Na stopniach dworca widać kotłowisko ludzi, załatwiających jakieś interesy, wypowiadających słowa pożegnania. Taksówki i najelegantsze wozy amerykańskie wyrzucają z siebie pasażerów z walizkami. Tłok, gwar, ruch: przed dworcem, w hallu, w hali odpraw celnych.

Każdy, kto chce dostać się na pokład „Batorego” i odpłynąć w daleki świat, musi przejść przez tę halę. W wąskiej gardziel dworkowego ogrodzenia w wielkiej, oszklonej hali na piętrze Dworca Morskiego żołnierze WOP-u sprawdzają paszporty. Stąd pasażer dostaje się między urzędników celnych, stojących obok dwu wielkich skrzyń, zwanych „szafami”.

Teraz wszystko zależy od przypadku: jeśli nie „podpadniemy” — przechodzimy z walizką na środek hali do kontroli bagażu, jeśli zaś w jakiś sposób zwrócimy uwagę urzędników czy urzędniczek celnych — jesteśmy grzecznie zaproszeni do „szafy”, kotara się zasuwa i rozpoczyna się czasem pobieżna, a czasem bardzo skrupulatna rewizja osobista — poszukiwanie wywożonych dewiz, złota lub klejnotów. Wszystko odbywa się sprawnie, od rana przesunęło się tą wąską gardzielą kilkadziesiąt osób — ale (czując

się lekko zawiedziony) nie było żadnego ciekawego wypadku: zabrakło dziś przemytników.

Każda osoba, przybývająca do Polski może przywieźć każdą ilość dewiz — w Gdyni jednak suma ta zapisywana jest do paszportu i winna być w posiadaniu pasażera w chwili odjazdu. Niestety — a może na szczęście — nasze lokale, restauracje są nępage, a krowni i znajomi doskonale dbają o swe interesy. Większości cudzoziemców coś tam zawsze brak. Temu oto np. grubemu Amerykaninowi, którego walizka nosi nalepkę „Andrew Pokrywka”, brak ni mniej ni więcej tylko... 850 dolarów z tysiąca, jakie przywiózł do Polski. Co z nim zrobić? — Celnicy postępują praktycznie: spisują formalny protokół z adresem osoby, u której Mister Pokrywka zostawił owe dolary i pozwalają mu spokojnie płynąć za ocean. Najważniejsze, że dolary czy funty zostawił u nas, w kraju. Oby było ich jak najwięcej.

Tymczasem pan Andrew Pokrywka, niewątpliwie amerykański Polak, zabiera swoją walizkę i kieruje

się do długiego stołu, przy którym pracują urzędnicy celni. Staje przy tablicy z literą „P”, otwiera walizkę, a urzędnik kilkoma wprawnymi ruchami bada jej zawartość, po czym przykłada panu Pokrywce pieczętkę na odpowiednim papierku. Odprawa skończona, Andrew Pokrywka przechodzi przez otwarte drzwi hali na taras, a stamtąd oszklonym pomostem maszeruje na statek, okazując paszport i papiery oficerom WOP-u.

Hala wrze i huczy: tak będzie do pierwszej, bo „Batory” odchodzi krótko przed drugą. Odpływa dziś około czterystu pasażerów — wycieczka Polonii Amerykańskiej, jacyś Duńczycy, przedstawiciele firm angielskich, gromada Amerykanów, reszta to obywatele amerykańscy, wracający po latach do kraju, przedstawiciele naszych urzędów i instytucji naukowych, jadący na swoje posterunki za granicą, dwie siostry Elżbietanki, płynące do klasztoru w Danii. Ledniutka studentka w białej bratnickiej czapce — to panna Leli Gutman z uniwersytetu warszawskiego. Uszczęśliwiona, bo jedzie na

całe trzy lata do Kanady, gdzie na uniwersytecie w Montrealu będzie studiowała filologię angielską. Przebyła już odprawę celną, przeniosła walizkę na statek i wróciła po coś przed Dworzec Morski. Wracając, najnie spodziewanie została poproszona do „szafy”. Oczywiście, niczego nie znalaziono, ale iluż to spryciarzy myślało, że po rewizji celnej przeniosła na statek coś cennego?

Przez halę przechodzi minister Stańczyk, płynący do Nowego Jorku. Znają go tu wszyscy celnicy, on zna wszystkich również — jest starym i dawnym gościem Dworca Morskiego od trzech lat. Z każdym porozmawia, każdemu poda rękę.

Sala odpraw powoli pustoszeje. Na salę wpadają ostatni pasażerowie. Syrena „Batorego” wydaje kilka długich sygnałów. Z megafonu pada jakaś komenda. Marynarze odsuwają pomost. Z kominu unosi się czarny dymek — symbol pracy potężnych motorów. Załoga wyciąga na pokład liny. Holowniki z wysiłkiem odsuwają statek od nabrzeża. Romyślne wiatrowe!

KRONIKA KRAKOWSKA

Gdzie szukać pomocy dla rozwoju przemysłu artystycznego

Dr Adrian Baraniecki, znany lekarz i przyrodnik, wybitny działacz społeczny, ofiarował w r. 1868 gminie miasta Krakowa swoje zbiory, które stały się podstawą zorganizowanego przez niego, przy pomocy Zarządu Miejskiego, Muzeum Techniczno-Przemysłowego, pierwszej tego rodzaju instytucji na ziemiach polskich. Zbiory te, zawierające przede wszystkim okazy przemysłu artystycznego, wzrastały szybko. W kilka lat po założeniu muzeum posiadała już 20 tysięcy różnych eksponatów, pozyskanych przeważnie z darów nadsyłanych z całej Polski. Przy muzeum, które wówczas mieściło się w zabudowaniach Franciszkanów, powstała biblioteka i zbiór rycin. Założyciel muzeum wytknął sobie jako zasadnicze cele stworzenie nowoczesnego przemysłu w kraju, podniesienie na wyższy poziom wytwórczości rękodzieła, a zarazem rozwijanie poczucia estetycznego wśród naszego rzemiosła.

Wtyczne programu dr Baranieckiego mogły być dopiero zrealizowane z chwilą zbudowania w r. 1913 staraniem gm. stoł. król. m. Krakowa, przy poparciu finansowym Miejskiej Kasy Oszczędności, wspaniałego gmachu przy ul. Smoleńsk 9, gdzie dzisiaj ma swoją siedzibę Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego. Zarząd i dyrekcja muzeum rozwijają żywą działalność, obejmującą szeroki teren pracy, a zmierzającą do podniesienia naszej wytwórczości pod względem technicznym i estetycznym. Urządza kursy zawodowe i ogólnokształcące, odczyty, wykłady itp., wydaje odpowiednie czasopisma, publikacje i podręczniki fachowe, popularizuje wyroby wzorowe za pomocą wystaw, konkursów, udziela porad technicznych i artystycznych, współdziała ze szkołami przemysłowymi i instytucjami pokrewnymi, udostępnia korzystanie z warsztatów, laboratoriów, zbiorów, bibliotek, muzeum i gabinetu rycin, oraz konserwuje zabytki przemysłu.

W okresie przedwojennym wszechstronnie rozwinięta działalność Muzeum Przem. Artystycznego przejawiała się w żywej i plastycznej formie na krajowych i zagranicznych wystawach, gdzie wyroby warsztatów Muzeum Przem. Artystycznego zwracały powszechną uwagę solidnością i estetyką wykonania. Po wybuchu drugiej wojny światowej zamknięto kino, tak ważną placówkę naukowo-popularną, warsztaty przejęli Niemcy i zabrali wiele cennych przedmiotów, różne dzieła, kilkadziesiąt fotografii, sztychów i wartościowych albumów. Najwięcej szkód wyrządził dr Berens, Niemiec, obeznany z księgozbiorem jeszcze przed wojną.

Bezpośrednio po wypędzeniu okupanta i wyzwoleniu Krakowa, dyrekcja muzeum odnowiła cały gmach, uporządkowała zbiory, biblioteki i uruchomiła poszczególne pracownie. Z uwagi na to, iż w salach mieściły się zbiory Muzeum Narodowego, Muzeum Etnograficznego, Gimnazjum Nowodworskiego i innych instytucji które podczas wojny zdeponowały w Muzeum swoje eksponaty, dopiero w 1946 r. otwarto sale muzealne dla publiczności. Otwarta biblioteka liczy ponad 40.000 tomów z różnych dziedzin. Posiada także bardzo cenny zbiór ilustrowanych publikacji z zakresu sztuki, przemysłu artystycznego i rzemiosła.

Osobny dział stanowi gabinet rycin, zawierający kilkadziesiąt rysunków, sztychów, fotografii, ilustracji, oraz

różnych materiałów graficznych i ponad 5.000 klisz fotograficznych znanego w swoim czasie zakładu Kriegera. W gabinecie rycin reprezentowany jest również licznie dział sztuki ludowej, grafika książkowa, artystyczne afisze, znaki biblioteczne, oraz bogata kolekcja exlibrisów. Rozwijający się ostatnio specjalny dział „teatraliów” obejmuje bogatą literaturę, dotyczącą teatru polskiego, a zwłaszcza krakowskiego, zbiór fotografii artystów dramatycznych, szkice dekoracji i projekty kostiumów teatralnych.

Muzeum w okresie powojennym urządziło kilkanaście wystaw, które cieszyły się uznaniem krytyki, jak i zwiedzających. W sali wykładowej organizowane są odczyty i zebrania naukowe przez dyrekcję Muzeum Przem. Artystycznego, Tow. Miłośników Książki, Tow. Miłośników Krakowa i inne zrzeszenia.

Tow. Przyjaciół Muzeum Przemysłu Artystycznego założone jeszcze przed

wojną, przyczynia się do powiększenia zbiorów muzealnych i biblioteki. Ostatnio zarząd Towarzystwa postanowił podjąć swe prace w szerszym zakresie. Stworzono sekcje plastyczną, muzealno-biblioteczną, wydawniczą i propagandowo-odczytową, postanowiono zorganizować poradnię artystyczną, której zadaniem będzie zapewnianie rzemiosła z nowymi metodami pracy oraz rozwijanie, zamykanie do wytwórczości rodzimej. Dyrekcja muzeum wznowiła wydawanie czasopisma „Rzeczy piękne”, które prowadzone było na bardzo wysokim poziomie.

Głównym zadaniem Tow. Przyjaciół Muzeum Przem. Artystycznego jest ścisła współpraca z najszerszymi warstwami kulturalnymi oraz wzbudzenie i ożywienie zainteresowań dla spraw sztuki w sferach robotniczych i rzemieślniczych, celem wytworzenia zdrowych warunków rozwoju rękodzieła i przemysłu artystycznego.

Dar narodowy Grunwaldu

W 538 rocznicę zwycięstwa w r. 1410 pod Grunwaldem oraz w trzecią rocznicę przełamania wału pomorskiego w r. 1945 przez zjednoczone siły słowiańskie — Polski Związek Zachodni wydał specjalne nalepki z napisem „Grunwald 1410—1945” — w cenie po 20 zł za sztukę. Ponadto w dniu 11 i 18 bm. będzie przeprowadzona zbiórka uliczna pod hasłem „Na żywy pomnik Grunwaldu”.

Pieniądze uzyskane ze sprzedaży nalepek oraz zbiorów ulicznych będą obrócone na cele kulturalne i naukowe na Ziemiach Zachodnich, a w szczególności na Uniwersytet Ludowy w Wałbrzychu oraz Gimnazjum i Liceum w Jagniątkowie na Dolnym Śląsku dla młodzieży autochtonicznej oraz repatriowanych z Niemiec, Francji, Belgii i innych krajów.

Polski Związek Zachodni apeluje do całego społeczeństwa krakowskiego, aby nabywało nalepki na Dar Narodowy Grunwaldu i składało datki do puszek kwestarzy.

Jaka będzie pogoda w dniu 11 bm.

Zachmurzenie zmienne, przeważnie duże, z miejscowymi lub przelotnymi opadami. Temperatura w ciągu dnia od plus 14 do 22 stopni. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych.

Akcja przesiedleńcza postępuje naprzód

Jak wynika ze sprawozdania z działalności Woj. Rady Osadnictwa Spółdz.-Parcelacyjnego, na Ziemię Odzyskaną wyjechało w czerwcu br. 182 rodziny, tj. 923 osoby, do woj. rzeszowskiego przesiedliły się 102 rodziny, razem 466 osób. Oprócz tego wyjechało do majątków PNZ 249 robotników sezonowych.

W powiecie Wałcz (woj. szczecińskie) znajdują się obecnie 22 niezasiedlone majątki, przeznaczone na osadnictwo spółdzielczo-parcelacyjne z woj. krakowskiego; które mają być objęte natychmiast. Ponadto powiat dysponuje 135 gospodarstwami na osadnictwo indywidualne. (dj.)

Właścicielom realności pod uwagę

Zarząd Miejski przypomina o obowiązku zaopatrzenia się w odpowiednie i czyste chorągwie państwowe, które powinny być wywieszane w dniach świąt państwowych, względnie z okazji innych uroczystości, gdy wywieszanie chorągwi zostało zarządzone.

ROZPOCZĘCIE KURSU KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH w Wojewódzkim Ośrodku Szkol. P. W. Motorowego Organizacji Powszechnej „Służba Polsce” Kraków, nastąpi 2 sierpnia br. Kandydaci, którzy wpisali się na kurs, winni zgłosić się do 25 bm. w Ośrodku Mot. Kraków, Zwierzyniecka 28 celem uzupełnienia formalności przyjęcia.

KURSY DOKSZTAŁCĄCE. Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy organizuje kursy trykotarstwa maszynowego na maszynach płaskich i okrągłych, oraz przygotowawcze kursy do egzaminów czeladniczych w różnych zawodach. Informacje — w Dyrekcji Instytutu, Kraków, Smoleńsk 9.

Zderzenie samochodu z wozem tramwajowym

W sobotę w późnych godzinach wieczornych nastąpiło w Borku Fałęckim zderzenie samochodu z wozem tramwajowym. Szofer Józef Fraś nie zauważył, iż jadący do Borku Fałęckiego wóz będzie zjeżdżał do zajezdni i nie zwolnił biegu samochodu. Na zakręcie samochód wpadł na wóz tramwajowy, przy czym oba pojazdy uległy rozbiciu, a szofer Fraś doznał ciężkich obrażeń głowy i wybitcia kilku zębów. Lżej ranna została Antonina Hojda, pasażerka wozu tramwajowego.

Lekarz pogotowia ratunkowego wyjechał do wypadku, nie zastał już jednak ofiar, które przejeżdżający tamtędy samochód Spółdzielni wydawniczo-oświatowej „Czytelnik”, przewiózł do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

NA POWODZIAN. Wojewoda krakowski dr Pasenkiewicz przyjął delegację Izby Rzemieślniczej w Krakowie w osobach prezesa Tadeusza Kozłowskiego i wicedyrektora dr Haasa, którzy złożyli na ręce wojewody 50.000 zł na rzecz powodzian. (C. Z.)

Z sali sądowej

Kara śmierci

Wojskowy Sąd Rejonowy ogłosił w sobotę wyrok w sprawie Romana Starzyckiego i 8 współoskarżonych. Starzycki należał do nielegalnej organizacji NSZ, która miała na celu zmianę obecnego ustroju państwa polskiego, przy użyciu siły, a banda dokonała napadów z bronią w rękę na posterunki MO i placówki UB, kasy kolejowe i gospodarstwa rolne.

Sąd po kilkudniowej rozprawie wydał wyrok skazujący Romana Starzyckiego na karę śmierci, utratę praw obywatelskich na zawsze i konfiskatę mienia. Mieczysław Paszkiewicz i Stefan Maj skazani zostali na karę więzienia po 10 lat, Michał Kwiatek na 8 lat, Józef Mazur na 7 lat, Agnieszka Maj na 5 lat więzienia. Franciszek Biel skazany został na dwa lata więzienia, którą to karę na mocy amnestii sąd oskarżonemu darował. Ludwik Szczyпка został uniewinniony.

SIWE WŁOSY odzyskują naturalny kolor — po zastosowaniu ODSIWIACZA HENNINA

zatwierdz. przez Min. Zdrowia
Sprzedawca w drogeriach i perfumeryach.
Wyrób: Labor. „Lanovit”, Warszawa, Marszałkowska 72

Przydziały w lipcu br.

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego daje do wiadomości, że punkty rozdzielcze wydawać będą do 31 bm. na karty żywnościowe z lipca br.: chleb — kat. I, kupon Nr. 1—17, kat. IR kupon Nr. 1—12, kat. IRD kupon Nr. 1—12, kat. IIR kupon Nr. 1—8, dod. „C” kupon Nr. 1—8, po 0,5 kg na każdy odcinek; mąkę pszenną 80 proc.: kat. I — 2 kg kupon Nr. 18, kat. IR — 1 kg kupon Nr. 13, kat. IRD — 3 kg kupon Nr. 20; konserwy mięsne: kat. I — po 2 puszki à 0,567 lub 3 puszki à 0,34, kupon Nr. 19, kat. IR — po 1 puszcze à 0,567, kupon Nr. 14. Konsumy, które wydają tylko konserwy w pełnej normie bez dodatku śledzi, obowiązane są odcinać 2 kuponu tj. dla kat. I Nr. 19 i 22, dla kat. IR Nr. 14 i 20. Śledzie (jako wyrównanie do konserw): kat. I — 0,40 kg, kupon Nr. 22, kat. IR — 0,20 kg, kupon Nr. 20, kat. IIR — 0,50 kg, kupon Nr. 9, dod. „C” — 0,50 kg, kupon Nr. 9. Śledzie wydawać będą sklepy Centrali Rybnej jak w czerwcu br. Olej jadalny: kat. I — 1 kg, kupon Nr. 20, kat. IR — 0,5 kg, kupon Nr. 15, kat. IRD — 0,5 kg, kupon Nr. 22, dod. „C” — 0,25 kg, kupon Nr. 10, dod. „M” — 0,25 kg, kupon Nr. 8; mydło do prania: kat. J — 0,2 kg, kupon Nr. 21, kat. IR — 0,1 kg, kupon Nr. 16, kat. IRD — 0,1 kg, kupon Nr. 21; jaja świeże: kat. IRD3, 7, 12 — po 14 sztuk, kupon Nr. 19.

Kronika łobna

ZGON PRZYJACIELA ZWIĘRZĄT. W Krakowie zmarł Franciszek Bębenek, wielki miłośnik ptactwa i zwierząt. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 16.15 z kościoła na cmentarzu Rakowickim, o czym zawiadomiamy krakowskie Towarzystwo hodowców gołębi rasowych i zwierząt futerkowych.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOZNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁ.; dnia 11 lipca — dr Tadeusz Matecki, ul. Kopernika 23, tel. 548-30.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, nr tel. 570-70.

DYŻURY APTEK. Rynek Główny 42, Mikołajska 4, Senatorska 5, Długa 88, Łobzowska 20, Grodzka 17, Krakowska 9, Starowińska 77, Mogiłańska 16, Kalwaryjska 27.

ZW. ZAW. PRAC. SAM. TERYT. I UŻYT. PUBL. ODDZ. I W KRAKOWIE przerosi d. 13 bm. biura Zarządu poszczególnych sekcji z lokalu w Ryнку Gł. 34, I p. do nowego lokalu przy Al. Krasińskiego 18 (dom dawnego TUM). Sekretariat Związku w dniu tym będzie nieczynny.

ZARZĄD OKRĘGU LIGI MORSKIEJ W KRAKOWIE podaje do wiadomości, że z przeprowadzonej w dn. 26, 27 i 29 czerwca b. r. zbiórki ulicznej (na podstawie zezwolenia Urzędu Wojew. Krak. L. Sp. S. V-1/12/48) uzyskano kwotę 144.796,50 zł.

KALENDARZYK IMPREZ

na niedzielę 11 lipca:

TEATRY. Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Owce Zródo”. — Miejski Stary Teatr — Duża sala, godz. 19: „Wesele Figara”; Mała sala, godz. 19:15: „Cement”. — Teatr Powszechny TUR — godz. 19:15: „Madame Sans-Gêne”. — Teatr „Studio” (ul. Skarbova 2) — godz. 20: „Ich dwóch i ona jedna”. — Barbakan — godz. 20:45: „Jrgoc”.

WYSTAWY. Wystawa bieżąca artystów krakowskich oraz wystawa zbiorowa Br. Bryknera i I. Zbigniewowej — w Pałacu Sztuki, codziennie w godz. 10—16. Wystawa „Wiosna Ludów” 1846—1849 — w Muzeum Historycznym m. Krakowa, św. Jana 12. — Wystawa prac Piotra Michałowskiego — w Muzeum Narodowym w Sukiennicach — codziennie w godz. 10—14. — Wystawa zabytkowych tkanin — w Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego, Smoleńsk 9, codziennie w godz. 9—15. — Wystawa oręża polskiego od Chrobrego do Kościuszki — w Muzeum Narodowym, Al. 3 Maja 1.

KINA. Gdańsk: „Dwulicowa kobieta”. Świt: „Melodia serc”. Apollo: „Postrach mór”. Sztuka: „Zagubione dni”. Uciecha: „Rosanna z siedmiu księżyców”. Wanda: „Casablanca”. Warszawa: „Biały kiel”. Wolność: „Podejrzanie”. — Początek seansów: Świt i Uciecha: 15:30, 17:45 i 20; Sztuka 15, 17:30 i 20; Wanda: 15:30, 17:30 i 19:30; we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20.

Kino Aktualności w sali Apollo: Polska Kronika Filmowa, Święto jedności chłopskiej, Mikołaj Kopernik, Ranny ptaszek. — Początek o godz. 12, 13 i 14; — wstęp 35 złotych.

Dźwiękowe Kino Oświatowe (Garbarska 1): Program jak w kinie Aktualności, z wyjątkiem kroniki filmowej. Początek o godz. 17, 18:30 i 20; w niedziele i święta poranki o godz. 11:30.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE

na dzień 12 lipca 1948 r. (poniedziałek):
Godz. 7:20: „Kocha, lubi, szanuje” — audycja poetycka. 12:25: Pieśń F. Schuberta w wyk. Otoczek (mezzo-sopran). 12:45: Poradnik dla wsi. 14:30: Koncert żyweń. 15:30: Pogadanka dr J. Zabińskiego dla dzieci. — 15:45: „Kwadranz ulubionych piosenek francuskich” (płyty). 16:30: „Barok w muzyce”. 17:00: „Nauka o gwiazdach”. II audycja dla młodzieży. 17:15: „W letnie popołudnie”. audycja muzyczna. 18:00: „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych”. 18:05: Mozart — Kwartet d-moll w wyk. Kwartetu Syrewicza, w składzie: W. Syrewicz — I skrzypce, L. Izmełow — II skrzypce, H. Zarzycki — wiolonczela. 18:50: „Poradnik językowy” w oprac. prof. dr W. Daroszewskiego. 19:00: Uwertura do opery „Wilhelm Tell” Rossiniego. 19:10: „Paganini — demon gry skrzypcowej”.

DZIENNIK SPORTOWY

Jugosławia prowadzi 2:1 w tenisie

Warszawa (tel.). Pierwszy dzień spotkań tenisowego Jugosławia—Polska zakończył się wynikiem 2:1. Mitić pokonał lekko Kończaka 6:2, 6:1, 6:1, a Pałada po zaciętej chwili—mi równorzędnej walce, zwyciężył Skoneckiego 4:6, 6:1, 9:7, 8:6. Punkty dla Polski uzyskała J. Jędrzejowska, która wygrała z Crndak 6:2, 8:6.

AKS—Tarnovia 4:0 (1:0)

Chorzów (tel.). Jedyne ligowy mecz rozegrany w sobotę przyniósł pewne zwycięstwo AKS nad Tarnovią 4:0 (1:0). Do przerwy gra na ogół równorzędna, po przerwie AKS miał dużą przewagę. Bramki zdobyli: Spodzieja i Cholewa po 2.

Rozpoczęcie wojskowych mistrzostw sportowych

W sobotę rozpoczęły się w Krakowie sportowe mistrzostwa wojskowe okr. krakowskiego przy udziale ok. 500 zawodników. Po defiladzie oraz odebraniu raportu przez płk Sienickiego przemówili do zawodników mjr Hubert oraz ob. Steinauer, życząc im jak najlepszych wyników. W I. dniu odbyły się konkurencje lekkoatletyczne, piłki ręcznej i boserskie.

Piłka nożna: Tarnów I—Jarosław 5:1 (3:1), Kraków—Tarnów II 3:0 w 10 min.

Koszykówka: sł. czynna — Przemysł—Tarnów II 18:4 (8:0), Tarnów I—Bielsko B. 88:0 (13:0), kadra Kraków I—Tarnów II 20:9 (5:5), Bielsko B.—Jarosław 21:18 (9:11).

Siatkówka: sł. czynna — Wadowice—Rzeszów 2:0, Tarnów I—Tarnów II 2:0, Przemysł—Bielsko B. 2:0, Tarnów II—Rzeszów 2:0, Tarnów I—Bielsko B. 2:0, Wadowice—Przemysł 2:0, kadra Tarnów II—Jarosław 2:1, Rzeszów—Tarnów I 2:0.

Lekkoatletyka: 1500 m: 1) Szwaregot Kraków 4,36,2 min. 2) Godyn Jarosł. 4,45,1 min. skok wzwyż: 1) Kołodziej Jar. 145 cm. 2) Owczarek 145 cm kula: 1) Maciaszczyk Kr. 10,15, 2) Sadowski Przemysł 10,03 m; dysk: 1) Maciaszczyk Kr. 29,69 m, 2) Surzyński 27,80 m. Poza tym odbyły się przedbiegi i półfinały biegów 100 i 400 m. Na 100 m najlepszy czas osiągnęli Tomaszewski Jar. 12,4 i Kucharski N. Sącz 12,7 sek.; na 400 m Kołodziejczyk 58,2 i Danilewski Przemysł 59,2 sek.

Boks: 13 walk oprócz w. średniej i ciężkiej. Na pierwszym miejscu zwyciężył: w. kogucia: Antoszczyk — Pruszkiewicz k. o., w. piórkowa: Pawciewicz—Proboła, Ducki—Krawczyk techn. ko., Szpolański—Szlapka ko., Grotowski—Maik, w. lekka: Rotnicki—Najdał Magolon—Jadczak, w. półśrednia: Wróbel—Penczak ko., Kwiatkowski—Wieczorek, w. półśrednia: Gierka—Kunert techn. ko., w. półciężka: Nodziński—Mościejewski, Gołda—Wojciechowski W. techn. ko., Wojciechowski J.—Kozłowski. (woj.) 11 lipca br. (niedziela) Stadion M.: godz. 11—13: finały 100, 400 m, sztafeta 4×100 m i olimp., bieg 5000 m, godz. 9—12 boksy, godz. 10—14: piłka koszykowa (sł. czynna), piłka siatkowa (kadra), godz. 16—20: dwa spotkania piłkarskie.

12 lipca br. (poniedziałek) Stadion M.: godz. 8—12 i 17—20: gimnastyka przyrządowa, godz. 17—21: boksy; bolsko Wlsy: godz. 16—20: dwa spotkania piłkarskie; piwala w Łobzowie: godz. 10—14: 100 m dow., 100 m klas., 400 m dow., 50 m w umundurowaniu z kb i granat., sztafeta 3×100 m.

Słabe wyniki lekkoatletów

Rozpoczęte w sobotę lekkoatletyczne mistrzostwa Polski mężczyzn w Poznaniu oraz kobiet w Bydgoszczy przyniosły słabe wyniki na skutek deszczu.

Poznań: 400 m: Mach 52, Statkiewicz 52,7; dysk: Łomowski 44,35; przedbiegi 110 m pł.: Dunecki 18 i Dregiewicz 17,6.

Bydgoszcz: 60 m: Hejducka 7,9. Miłtan 7,9; kula: Flakowicz 11,67, Bregulanka 11,21; w dal: Moderówna 5,12. Nowakowa 4,96; półfinały: 200 m: Słomczewska 28,6 i Gembolisówna 28 sek.

X etap „Tour de France”

W sobotę X etap „Tour de France” z Tuluzo do Montpellier (246 km) wygrał Belg Impanis w 6:03.01 godz. przed swym rodakiem Jumaux — 6:07.37 godz. i de Reuterem — 6:08.26 godz.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi nadal Francuz Bobet — 60:13.04 godz., 2) Lambrecht — 60:22.22 godz. 3) Teissiere (Fr.) 60:22.27 godz.

O PUCHAR DAVISA. Szwecja prowadzi już z Anglią 3:0, a Czechosłowacja z Włochami 2:1. Cuccelli-dan Bello pokonał parę Drobny-Cernik 6:1, 8:6, 6:2. W strefie amerykańskiej Meksyk prowadzi z Kanadą 2:1.

Kredyty na zakup obuwia dla wsi

Na akcję rozprowadzenia obuwia na rynku wiejskim Bank Gospodarstwa Spółdzielczego przynależa dla powiatowych związków spółdzielni gminnych „Samopomoc Chłopska” kredyt 3-miesięczny w wysokości pół miliarda złotych.

Kredyt będzie uruchamiany w miarę zakupu i prolongowany tak, że umożliwi kilkakrotnie obrót przyznaną sumą.

Sprawną akcją rozprowadzania obuwia ma wielkie znaczenie społeczne. Zarówno oddziały wojewódzkie Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” jak i powiatowe związki gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz terenowe gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska, dokładają starań, aby wykorzystać w pełni możliwości kredytowe i przyczynić się do wzmocnienia akcji rozprowadzenia obuwia.

BĘBENEK Franciszek
przemysłowiec
najukochańszy mąż ojciec i dziadek

po krótkich a dolegliwych cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 8 lipca 1948. Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarza rakowickiego, Krewnych, znajomych i Przyjaciół Zmarłego zaprasza

Żona, Dzieci i Wnuki

NABOŻENSTWO ŻALOBNE
zostanie odprawione we wtorek dnia 13 bm. o godzinie 8 rano w kościele parafialnym św. Mikołaja 22236

BĘBENEK FRANCISZEK
przemysłowiec
Najlepszy Szef i Opiekun Swych pracowników

po krótkich a dolegliwych cierpieniach zasnął w Panu w dniu 8 lipca br., przeżywszy lat 71.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarza rakowickiego.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają
Rada Zakładowa i Pracownicy
Chemicznej Pralni i Farbiarni Fr. Bębena
22237

W tragiczną rocznicę śmierci na jeziorze Rożnowskim s. p.

WANDY BIELAWSKIEJ
stud. wydziału dziennikarskiego W. S. N. S. i Wydziału prawnego U. J.

MSZA ŚW. ŻALOBNA
za Jej duszę odprawiona zostanie dnia 13. VII. 1948 roku o godzinie 7 rano w kościele św. Anny w Krakowie, na którą zaprasza się

22047 **matka i siostra**

Wolne posady

GIMNAZJUM Handlowe Radzich Podlaski poszukuje nauczycieli organizacji, towaroznawstwa, księgowości i arytmetyki handlowej. Wynagrodzenie około 20.000.
7059k-3

KILKU CUKIERNIKÓW pierwszorzędne siły, zatrudnimy we Wrocławiu przez okres Wystawy na b. dobrych warunkach. Zgłoszenia Kraków, Azory, ul. Parkowa 228 we środę 14/7, godz. 16-20.
22214

OGŁOSZENIE

„Spolem”, Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. podaje do wiadomości, że w związku z rozpoczęciem z dniem 1 maja 1948 r. działalności przedsięwzięcia Państwowo-spółdzielczego „Polskie Zakłady Żywnościowe”, Związek „Spolem” z dniem 1 maja 1948 r. zaprzestaje działalności w zakresie obrotu zbożem i przetwórstwa zbożem i przekazuje przedsiębiorstwu „Polskie Zakłady Żywnościowe” młyn, kaszanie, elewatory i magazyny zbożowe.

Od dnia 1 maja 1948 r. Wydział Zbożowo-Młynarski „Spolem” i okręgowe oddziały zbożowo-młynarskie „Spolem” przechodzą w stan likwidacji i prowadzą w dalszym ciągu tylko rozliczenia pozostające w związku z działalnością Wydziału Zbożowo-Młynarskiego „Spolem” do dnia 30-go kwietnia 1948 r.

W odniesieniu do młynów, pozostających pod przysposobionym zarządem państwowym, w stosunku do których Związek „Spolem” na zlecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu wykonywał przysposobienie zarząd państwowy, to obowiązki Związku „Spolem”, jako wykonawcy tego zarządu, ustają z dniem 30 kwietnia 1948 r.

Z dniem 30 kwietnia również ustają obowiązki Związku „Spolem” jako zarządcy przedsiębiorstw poniemieckich, przejętych przez Związek „Spolem” w 1947 r. od Zjednoczenia Przemysłu Mińskiego-Piekarnianego.

Wyższa się instytucje i osoby zainteresowane do zgłaszania na piśmie ewentualnych pretensji w terminie trzech miesięcy, licząc od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Biuro Okręgowego Oddziału Zbożowo-Młynarskiego „Spolem” w likwidacji dla okręgu Rzeszów mieści się w Rzeszowie, ulica Bernardyńska 2, II p.
7115k

OGŁOSZENIE

Wydział Powiatowy w Oksku ogłasza, że przyjmie od 1-go września 1948 r. pomocniczą siłę do Biblioteki Powiatowej. Warunki: ukończone liceum ogólnokształcące, zamieszkanie w miejscowości, ładne pismo, deklaracja o pozostaniu w zawodzie bibliotekarskim Placa wg IX gr. u. posażenia. Podania z życiorysem i świadectwem ukończenia liceum należy kierować do Wydziału Powiatowego w Oksku w terminie do 25 sierpnia 1948 r.
7114k

WZMIANKA O PRZETARGU

Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Jarosławiu, ul. Słowackiego 9, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 600 sztuk betonowych kręgów studziennych o świetle 0,80 m do miejsc składowych w Sońnicy, Łazach, Sobiecinie i Makowisku, pow. Jarosławskiego i stacji Lubaczów.

Dostawa winna się zacząć z dniem 1 sierpnia i zakończyć się 30 września br.

Warunki szczegółowe i podkłady ofertowe w Kierownictwie w godzinach urzędowych. Termin składania ofert upływa dnia 17 lipca br. o godz. 10. Otwarcie ofert tegoż dnia o godz. 10.30. Wymagane wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej.

KIEROWNIK R. K. R. W. M.
w Jarosławiu

POTRZEBNE zaraz dwie rutynowane kawiarki, Zgłoszenia Zarząd Kawiarni „Feniś”, św. Jana 2 od godz. 8 wiecz.
22382-2

POTRZEBNA zaraz zdolna krawczyca, warunki bardzo dobre. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22174”.
22174-2

POSZUKUJEMY paru osób do pisania nut. Polskie Wydawnictwo muzyczne, Basztowa 23, m. 6, godz. 10-13.
22050-2

PRZEDSTAWICIELA
wprowadzonego w branży spożywczej przyjmie poważna fabryka na woj. Krakowskie. Dom Przemysłowy Handlowy „Kios”, W-wa Grzybowska 58
6981k

DYREKCJA Państwowego Żeńskiego Gimnazjum Krakowskiego w Nowym Sączu ogłasza konkurs na nauczycieli: 1) zajęć warsztatowych (2 siły), 2) języka francuskiego — 3) organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego (abs. WSH). Zgłoszenia kierować do dyrekcji szkoły.
7086k-2

FRYZJERKA tylko pierwszorzędna na stałą posadę potrzebną. Kraków, Barska 1.
22195

Posad poszukują

RUTYNOWANA siła biurowa (maszynopismo, stenografia) poszukuje posady. „Dziennik Polski”, Nr. 22035”.
22035-3

STARSA wdowa, inteligentna, samotna, bardzo dobrze gotuje i zajmie się domem osób sam. inych. Chętnie na plebani. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22371”.
22371-1

SIŁA biurowa, matura, biegle maszynopismo, zmienia posadę. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22233”.
22233-1

PANNA urodzona w ekspedycji masarskiej szuka pracy. Dziennik Polski „Nr. 22437”.
22437-1

KUPNO

WANILINĘ stale kupuje — SIROJWAŚ, Kraków KAPUCYŃSKA 3.
6920k-9

KUPNO i sprzedaż maszyn biurowych oraz do liczenia. Kraków, ul. Zaczysze Nr. 8, przecznicza z ul. Basztowej. Tel. 543-98.
21838 10

DRUT stalowy fortepianoowy 0,25-0,35 drut aluminiowy cienki kupuje w każdej ilości. Łoza Aleksander Brzesko.
6992k-2

KUPIĘ maszynę do szycia — damska lub krawiecka, Kraków, Krótka 10/1.
22681-2

PORZECZKI, BORÓWKI, maliny i wiśnie stale kupuje firma Lasek i Syn, Kraków, Krakowska 29.
22328-5

KUPIĘ domek-wilkę z przyległym sadem owocowym na prowincji wgl. miejscu kuracyjnym. Oferty kierować: Dziennik Polski „Nr. 7037k”.

KUPIĘ bez pośredników domek kilkuokabunkowy, blisko tramwaju. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22172”.

MASYNY BIUROWE nowoczesne. Kupno — sprzedaż. Golebiowski — Rafalski, św. Marka 27, 508-18.
22402-3

KUPIĘ każdą ilość ozdób góralskich (wisioriki), Kraków, Hala Targowa 22.
22212-3

OBLIGACJE pożyczki Odbudowy Kraju kupię. Zgłoszenia: „WSPOLNOTA” Plac Wszystkich Świętych 8.
22231

Sprzedaj

FOTOGRAFIE nagrobkowe, porcelanowe, wykonuje „Fotoceramika”, Warszawa, Sikorskiego 33. Informacje listowne.
6429k

Dr med. ABEND JÓZEF
powrócił
Kraków, Bożego Ciała 3/12, tel. 569-21
22193

PAŃSTWOWE LICEUM ROLNICZE w CZERNICHOWIE k. Krakowa
OGŁASZA WPISY
na rok szkolny 1948/49 do klasy I licealnej podwójnego typu:
1) dla kandydatów z ukończonym gimnazjum ogólnokształcącym lub rolniczym (małą maturą),
2) dla kandydatów z ukończoną szkołą podst. (7-8-letnią).
O przyjęciu kandydatów ad 1 i ad 2 zdecydować wynik egzaminu wstępnego z języka polskiego, matematyki oraz chemii lub biologii. Przy szkole jest internat. Dla uczniów niezamożnych a zdolnych przewidziane są ulgi w opłatach i stypendia. Bliższych informacji udziela Dyrekcja Liceum.
22205

Oferty na ogłoszenia w „Dzienniku Polskim”

Listy do „Dziennika Polskiego” na skutek ogłoszeń, które wymagają odpowiedzi lub zgłoszenia się do administracji — pod Nr. — (np. wiadomości „Dziennik Polski” nr ...) na leży adresować w następujący sposób:

„Dziennik Polski”
Dział Ogłoszeń
Kraków
Nr.
Wielopole 1

NAJKUTECZNIEJSZE KREMY poleca „FLORINA” — Kraków Krakowska 17.
6899k

SPRZEDAM cańkowitz urządzenie wytwórni lemoniady. Cena 200. Włochy k/Warszawy, Żymierskiego 24 — 1. Gronowit.
6999k-14

MEBLE używane sprzedaje — kupuje — przyjmuje w komis. Kraków Bracka 5.
21199-10

MEYNSKIE maszyny przybory wszelkiego rodzaju do starca firma Kanarek, Kraków Mazowiecka 35.
21293-10

SAMOCHÓD 4 osobowy Hansa kabrioletowa w dobrym stanie oraz urządzenie sklepowe z ladą, gablotką, lustro belgijskie (stary antyk) do sprzedania. Wiadomość Kraków, ul. Mogińska 39 — Sklep.
22162-2

MASZYNY Singera damska lub męską sprzedam natychmiast. Kraków, Bracka 8/5. Oficyna.
22399-4

MEYRNARZE Przybory mylnskie, artykuły techniczne — dostarcza — „Młynarstwo”. Kraków, św. Filipa 13.
21553-10

PIANINO pancenne TANIO SPRZEDAM. Starowiśna 75, m. 2.
22435-2

RĘCZNA prasę do owoców sprzedaję Wytwórnia Win — Jan Łęcki, Starowiśna 46.
22436-2

OKAZYJNIE sprzedam dobrą registraturę. Telefon 567-48, między 9 — 11 przed południem.
22129

MERCEDES 170 V kabriolet, stan bardzo dobry sprzedam. Kraków, tel. 535-44.
22160

NOWOCZESNY magiel elektryczny sprzedam okazyjnie. Kraków, Augustiańska 15/11.
22373

MOTORY elektr. do 10 KM, przewody w gumie, wiertarki, rury stal.-penc. przyb. elektr., lampy elektr. okazyjnie sprzedam. Wiadomość godz. 10 — 14, tel. 570-16 — lub Dziennik Polski „Nr. 22381”.
22381-3

SAMOCHÓD kabriolet 2 osobowy NSU, Fiat 508 i motocykl Zündapp 200 cm. — sprzedam tanio. Kraków, Kopernika 10, Białas, telef. 544-55.
22394

TANIO sprzedam cały komplet pary kamieni francuskich 1 m., trier, dynamo, tarar. Zabierzów k. Krakowa Młyn.
22396

SPRZEDAM okazyjnie wliczany rasową. 11 miesięczną. Zgłoszenia Kraków, Kalwaryjska 93/1.
22400

WELONY oraz wszelkie artykuły ślubne — sprzedaję — kupno — wypożyczanie. Kraków, Starowiśna 37.
22401

OBRAZKI ślubne, sześciol. we, złote, srebrne double oraz pierścionki zaręczynowe — naszyjnik, pudełeczki, papierońce i zegarki z gwanajki poleca firma Galitski, Kraków, Stradom 25, sklep.
22403-3

OKAZYJNIE do sprzedania samochód 4 osobowy po remoncie Opel P 4. ogumiony. Wieżeczka, ul. Pierackiego 17, tel. 40.
22200-3

LODÓWKĘ elektryczną, dwudrzwiową marki „Lipde” — sprzedaję. Wiadomość Długa 46, dozorca.
22201

KOLDRY, łóżeczka dziecięce, materace poleca sklep, Kraków, Floriańska 26.
22207

SPRZEDAM tanio motory — Puch 250, Zündapp 200, części do hulajnoży, piec elektryczny, Zakład krawiecki, Kościuski 27.
22224

OBRAZY starych malarzy krajowych oraz holendra — sprzedam. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22183”
22183

MOTOCYKL BMW 400 do sprzedania. Ogród Botaniczny m. 9.
22189

SŁOWNIKI angielsko-polskie z fonetyką komplet 360.—, samouczki angielskie 400.— wysyła za pobraniem. Księgarnia „Nauka i Wiedza” — Kraków, Pijarska 17.
22177

ZEGAR antyczny, kilim 2x3, serwetki białe haftowane — komplet kobalutowy, pierzyny — sprzedam. Poselska 16/3a.
22181

BUCIKI na korku, solidne — sprzedaję, przyjmuje wszelkie zamówienia. Kraków, Rynek 10.
22408-5

AUTO osobowe Opel P. 4, stan dobry — okazyjnie do sprzedania. Krupnicza 11a, m. 5.
22431

HEPARIN Roche „Liquemin” zastrzyki sprzedam. Oferty Gliwice, skrytka 287.
7113k

OKAZJAI Wytwórnia papieru w Krakowie do oddania natychmiast, z powodu wyjazdu. Oferty „PAR”, Kraków, Rynek Gł. 46 pod „3339”.
7118k

MASZYNA do szycia pudełek płaska do sprzedania. Telefon 578-04.
7119k

OWCZARKI alzacckie, szczeniata rasowe do sprzedania. Bronowice Małe, ul. Zielnickiego 5, parter.
22229

SPRZEDAŻ nieruchomości

DOMY — wille — kamienice (wolne mieszkania) — gospodarstwa — parcele sprzedaję. Kraków, SIENNA 5.
22225-3

KAMIENICE, domy, parcele, gospodarstwa obiekty przemysłowe — sprzedaję — Władysław Strzecha” Kraków, Rynek Gł. 10. Tel. 585-71.
21840-10

BEZ pośrednictwa sprzedam dom murywany, cztery ubikacje z ogródkiem w Nowym Sączu, blisko Ryńki „Dziennik Polski”, Nr. 22046-4.
22046-4

WILLE dwurodzinną komfort, 350 sążniowy ogród, 3 pokoje wolne. Zakonane. Wielki wybór **KAMIENIC, DOMÓW** jednorodzinnych, wolnych, oraz parcel sprzedaję „TRANSKACJA”, Kraków, Jagiellońska 9.
22140-3

SPRZEDAM tartak parowy w dobrym punkcie blisko Wł. sky, koleje szeroko i wąskotorowa. Zgłoszenia „Czytelnik”, Tarnów pod 26.
7030k

KAMIENICE komfortowe — czynszowe, dochodowe, domy parterowe, wolne mieszkania, parcele, gospodarstwa wielki wybór — sprzedaję — biuro **CHOWANCA**, Kraków, św. Gertrudy 2, tel. 558-75.
22434

STUDENTKA AH poszukuje pokoju. Najchętniej w pobliżu Akademii Handlowej. Dziennik Polski — „Nr. 22185P.”.

ODSTAPIĘ lokal przy Starowiśnej z towarem, utrudzeniem nadający się na pracownię. Zgłoszenia „WSPOLNOTA”, plac Wszystkich Świętych 8, dla „209”.
22230

Zdrojowiska i letniska

SZCZAWNICA — Pensjonat „Belweder” poleca pokoje słoneczne — ceny umiarkowane.
21649-2

Nauka i wychowanie

ANGIELSKI — konwersacja. Rabka-Zdrój, willa „Soren-to” (m-c lipiec).
22103-2

CZYTAĆ i pisać nauczyć do rozlych w miesiącu — 60 godzin. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22428”.

Różno

RADIO nie gra? Naprawi ci na miejscu „Pogotowie Radiowe”, Różana 10/4. Telefon 596-69.
22179

PRZEDSTAWICIELSTWO A. genture kupnych artykułów przyjmie posiadający koncesję, magazyny, biura, telefony, samochody Warszawa i województwie. Oferty „Inżynier”, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.
7132k

UWAGA! Wycieczka nad morze 14-dniowa od 15 lipca. Informacje Wytwórnia Sportowa, Kraków, Floriańska 23. Tel. 503-50.
22405-2

OGŁOSZENIE TEKSTOWE: (układ 5-cio szpaltowy) za 1 mm szer. szpalty 52 mm: do 70 mm zł. 120.—, od 71 mm — 120 mm zł. 165.—, od 121 mm — 200 mm zł. 200.—, od 201 mm — 300 mm zł. 240.—, ponad 300 mm zł. 310.—. **OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM:** (układ 8-mio szpaltowy) za 1 mm szer. szpalty 34 mm: do 70 mm zł. 55.—, od 71 mm — 120 mm zł. 70.—, od 121 mm do 200 mm zł. 85.—, od 201 mm — 300 mm zł. 100.—, ponad 300 mm zł. 130.—. **NEKROLOGI ZA TEKSTEM:** (układ 8-mio szpalt.) za 1 mm szer. szpalty 34 mm: do 70 mm zł. 35.—, od 71 mm — 120 mm zł. 50.—, od 121 mm — 200 mm zł. 90.—, od 201 mm — 300 mm zł. 120.—, ponad 300 mm zł. 150.—. **OGŁOSZENIA DROBNE:** Za słowo zł. 30. Słowo — 10 natwierze! 40. Pierwsze słowo i słowo tustym drukiem liczy się podwójnie. W niedzielę i święta 30% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50%. Ponad 50 mm; dwuszpaltowe 100% drożej — Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane dolicza się dodatek 100%. Przy ogłoszeniach kliszowych — bez zestawu — bez oryginalnych dokumentów nie dołączać.

Teatry - Imprezy artystyczne

Dwa przedstawienia
arcydzieła Lope de Vega
„OWCZE Z RÓDŁO”
dzisiaj i jutro o godz. 19-tej
w Teatrze im. J. Słowackiego
7124k

Dzisiaj
„WESELE FIGARA”
z DOBIESŁAWEM DAMIECKIM

Wspaniała komedia Beaumarchais grana dzisiaj, w niedzielę i w dni następne w Starym Teatrze, to nowy sukces artystyczny krakowskich miejskich teatrów. Świadczą o tym publiczność szczerze zapalająca codziennie dużą salę teatru, darzący niemiłymi brawami wykonawców tego uroczego widowiska, reżyserowanego przez Władysława Krzemieńskiego, z udziałem: Dobiesława Damieckiego, Zofii Barwińskiej, Heleny Kalinowskiej, Marii Kościakowskiej, Alicji Matusiakówny, Wandy Stanisławskiej, Marjana Cebulskiego, Józefa Daniela, Stanisława Jaworskiego, Zdzisława Mroźewskiego, Tadeusza Przystawskiego, Bolesława Smęła, Tadeusza Surowy, Romana Wrońskiego, Jana Zielińskiego. Do sukcesu tego waleń przyczyniają się stylowe kostiumy i dekoracje Karola Fryca, nastrojowa muzyka W. Krzemieńskiego oraz tancerki układu Maryny Broniewskiej.

Początek przedstawień punktualnie o godz. 19-tej.
7106k

„CEMENT”
Juliusza Wirskiego

Na malej scenie Starego Teatru grana jest dzisiaj o godz. 19.15 doskonała sztuka Juliusza Wirskiego „Cement”, w reżyserii Romana Zawistowskiego, w premierowej obsadzie.

Zniżki ważne.
7107k

Prologowane! **Dzisiaj i codziennie**
Barbakan — godz. 8.45 wieczorem

„IGRCE”
ceny miejsce 60, 100, 150 zł.

Barwna, roztańczona i pełna humoru wizja średnio-wiecznego teatru waganów
6950k

Teatr Powszechny TUR

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 ciesząca się wielkim powodzeniem komedia w 3-ach aktach W. Sardou
„MADAME SANS-GENE”
z udziałem Józefa Karbowskiego.
7000k

SKLEP galanterijny — przy Grodzkiej odstąpię wydzierżawę lub przyjmę współnika z współpracą. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22213”.

BIURO matrymonialne „Serce”, Kraków, Podzamcze 20, uciążliwa odpowiedź zapoznania.
22222

DYSKRETNE informacje rodzinne „Eureka” Kraków — Smoleńsk 23/13, szesnasta.
22194

WYTWÓRNIE cukierków prosperującą wydzierżawę lub sprzedam. Dziennik Polski, Kraków „Nr. 22430”.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną RKU Nowy Targ, na nazwisko: Cudzych Stanisław, Gliczarów 32 — Hrusiek Emil, Kamień Antoni z Lipnicy Wielkiej, Władysław Styrczula, Witów, Słodczyńska Tadeusz, Mizerna 48, Żyłek Józef, Mizerna 36, Bartoszek Stanisław, Marużyszyna 175, Bosman Władysław, Morawczyzna 26.
7102k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną RKU Nowy Targ, kartę rozpoznawczą — świadectwo ukończenia Szkoły Zawodowej na nazwisko Borzecki Stanisław, Nowy Targ, Waksmundzka 123.
7104k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kraków nazwisko Balcerski Konrad.
22184

ZGUBIONO świadectwo szkolne wydane przez Szkołę dla Dorosłych Nr. 1. — Cygan Antoni.
22186

SKRADZIONO legitymację kolejową wydaną przez Dyrekcję Lasów Państwowych Kraków na nazwisko Gwidziałowa Maria.
22204

Zguby — kradzieże

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną RKU Dębica nazwisko Miraz Tadeusz — Mokre.
7120k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną RKU Dębica nazwisko Krupa Tadeusz — Straszecin.
7121k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną RKU Dębica nazwisko Kocół Jan, Pustków.
7123k

Książka wytchnienie i uśmiech lata

Wyjeżdżając na wczasy nie zapomnij wstąpić po dobrą książkę DO KSIĘGARNI »CZYTELNIKA« Kraków, Pl. Mariacki 9 Rzeszów, 3 Maja 9
499gr.

CENNIK OGŁOSZEŃ W „DZIENNIKU POLSKIM”

OGŁOSZENIE TEKSTOWE: (układ 5-cio szpaltowy) za 1 mm szer. szpalty 52 mm: do 70 mm zł. 120.—, od 71 mm — 120 mm zł. 165.—, od 121 mm — 200 mm zł. 200.—, od 201 mm — 300 mm zł. 240.—, ponad 300 mm zł. 310.—. **OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM:** (układ 8-mio szpaltowy) za 1 mm szer. szpalty 34 mm: do 70 mm zł. 55.—, od 71 mm — 120 mm zł. 70.—, od 121 mm do 200 mm zł. 85.—, od 201 mm — 300 mm zł. 100.—, ponad 300 mm zł. 130.—. **NEKROLOGI ZA TEKSTEM:** (układ 8-mio szpalt.) za 1 mm szer. szpalty 34 mm: do 70 mm zł. 35.—, od 71 mm — 120 mm zł. 50.—, od 121 mm — 200 mm zł. 90.—, od 201 mm — 300 mm zł. 120.—, ponad 300 mm zł. 150.—. **OGŁOSZENIA DROBNE:** Za słowo zł. 30. Słowo — 10 natwierze! 40. Pierwsze słowo i słowo tustym drukiem liczy się podwójnie. W niedzielę i święta 30% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50%. Ponad 50 mm; dwuszpaltowe 100% drożej — Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane dolicza się dodatek 100%. Przy ogłoszeniach kliszowych — bez zestawu — bez oryginalnych dokumentów nie dołączać.

NR
33KAROL SZPALSKI    
O KOBIECIACH

Dziewica

Napisałbym coś o niej. Bo warto. Bo chcę albym. Choć wiem, że wywołam każdym wierszem spór. Za dobrą o niej fraszkę pięć lat życia dałbym. Cóż z tego. Nie napiszę. Zbyt trudno o wzór.

Gospodarna

Od takiej baby Boże zbaw,
Za siedem, miły, zwiewaj mórz.
Im więcej prochów ściera z szafi,
Tym bardziej sama rośnie w kurz.

Modnisią

Sukienki do pępka nosiła w jesieni,
Dziś trenem swej sukni zamiata po ziemi.
I wierną być się zgodzi, lecz warunek zgody,
Że wierność ostatnim będzie krzykiem mody.

Lajkonik

harcuje cały rok, bo jest potrzebny

WITOLD DEGLER

FRASZKI

FABRYKANT ARCYDZIEL

Pisze powieści. Co miesiąc, to romans.
W pocie i trudzie pęcznią bruliony.
Ilość ich zgoła nieograniczona,
Lecz za to autor jest ograniczony.

SKUTEK

Gdy była smutna — mile się
[uśmiechał,
Kiedy płakała — zaraz ją rozśmieszał.
I tak ją długo i czule pocieszał,
Aż wreszcie z tego wynika —
[pociecha!..

CO STRACI?

Idąc do ślubu wdychała, płakała,
Iż kres niewinności już jest tak blisko.
Ach po cóż — panno — ta komedia
[cała,
Gdy tracisz tylko — nazwisko!

PRECZ ZE SŁABOŚCIĄ!

Mężczyzna kobiecie nie uczyni zadość,
Chociażby piękny był bardzo i miły —
Jeśli czuć będzie do niej tylko
[słabość,
Nie czując sity..



Rys. J. Jurjewicz

— A mówiłem ci, żebyśmy nie bra-
li ze sobą dzieci na „Archipelag Le-
noir!”...

SZCZERY FACET

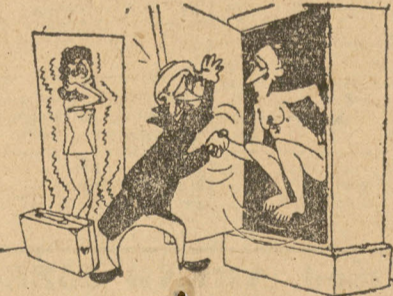
— Jak się panu podoba moja żona?
— Owszem, jak na żonę — całkiem
przystojna!

OBRAŻONY FARMACEUTA

Do apteki wpada starszy jegomość
i krzyczy z oburzeniem:
— Panie prozoworze, te proszki od
bólów głowy, które pan mi sprzedal,
są do niczego. Wcale mi nie pomog-
ły!
— Wybacz pan — odpowiada
zimno aptekarz — ale u mnie jest
towar pierwszorzędny. Jedynie
czopki są do ...

OT SZKOT

Zapytano pewnego Szkota:
— Czy to prawda, że Szkoci są
tak okropnie skąpi?
— Nie podobnego! Ja na przykład
miesiąc temu dostałem depezę, że
mój zmarły stryjek zapisał mi
20.000 funtów. I wie pan co? Nie
wahałem się ani chwili i dałem po-
czytliwemu pensa na piwo!!



— Moje uszanowanie! Co za miłe
spotkanie! To pan kolega nie wyje-
chał na wczasy?



Rys. T. Olszewski

— Panie szefie, liczyłem na pod-
wyżkę pensji, lecz jej nie otrzyma-
łem.

— I pan, panie buchalterze, chce
podwyżki, nie umiając dobrze liczyć?!

Głębokie uwagi

Nie mów „hop!” — dopóki nie
przekroczysz! — powiedział
ktoś do pracownika który wziął u-
dział w wyścigu pracy.

*

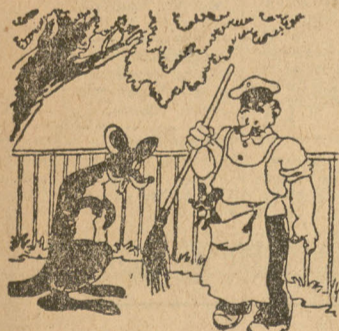
Dla niektórych mężczyzn piątek
jest dniem feralnym. Inni natomiast
ożenili się w innym dniu tygodnia...

*

Pesymista jest to człowiek, który
jedząc smaczny befsztyk, myśli z o-
brzydzeniem o dalszych losach tego
befsztyka.

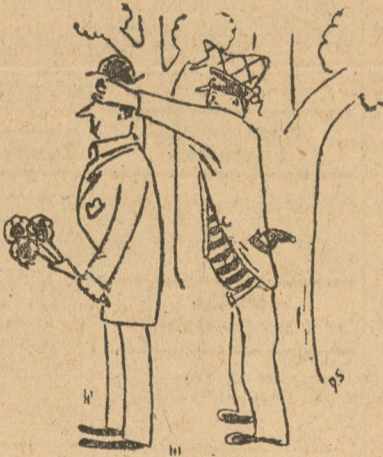
*

Kto lubi kolejkę wódki, wkrót-
ce ma pociąg do kieliszka i może
łatwo się wykołować!



— Zawsze głupek zapominasz,
gdzie mieszkasz!

(„Idi Paris”)



Rys. St. Dymex

— A ktio tío?..

TRAFNE SPOSTRZEŻENIE

— Wiesz, droga Kasiu, chwilami od-
noszę wrażenie, że trochę sprzykrzy-
łam się mojemu mężowi. Bo jak wy-
szedł z domu dziesięć lat temu, to je-
szcze dotychczas nie powrócił i za-
mieszkał podobno w Ameryce!

ELŻBIETA KAŃSKA

Precz z plecami!

Dyrektor był właśnie bardzo za-
jęty temperowaniem ołówka, gdy
zapukał woźny.

— Proszę pana dyrektora, przy-
szedł jakiś pan.

— Co za jeden? Nie widzi Maci-
szewski, że nie mam czasu?!

— Tak jest, panie dyrektorze, ale
on powiada, że pilna sprawa i że pan
dyrektor się ucieszy...

— Jak wygląda?

— A, taki sobie. Łysy, tęgi...

„To pewnie doktor Wolski. Wrócił
z Ustki i melduje się z nowymi do-
wcipami!” — pomyślał dyrektor i po-
wiedział z uśmiechem:

— Proszę, naturalnie proszę!

Ale nie był to doktor Wolski. Był
to całkiem obcy facet.

— Czym mogę panu służyć? —
spytał ozieble dyrektor.

Przybyły uśmiechał się od ucha
do ucha.

— Nie poznajesz mnie?! — zawołał.

— Ja — pana?... Nie... Pewnie ja-
kieś nieporozumienie — sucho od-
rzekł dyrektor, marszcząc brwi.

— Ech, Franek, przypatrz się do-
brze! No, a teraz?... Pamiętasz takie-
go grubego chłopaka, z którym sie-
działeś przez cztery lata na jednej
ławie?

— W szkole?

— No pewnie, że nie w sądzie!..
Już sobie przypomniałeś?

— W szkole siedziałem z Fistasz-
kiewiczem...

— Ożół to! Właśnie ja jestem Fi-
stasziewicz. Potem mnie obłali i zo-
stałem. No, dai pyska, Franuś!

Dyrektor uśmiechnął się z przymu-
sem.

— Cieszę się bardzo, że tego. Ko-
lega Fistaszkiewicz, rzeczywiście, te-
raz poznaje! Ale zdaje się, że kolega
miał wtedy wady? He, he, he...

— No pewnie, że miałem! Ale cóż
ty tak oficjalnie przez „kolega”? A
może per: „panie kolego”, co? Fista-
ła jestem! A ty Franuś — Kowal! Tak
cie nazywałem, prawda? Zawsze by-
łeś, bestio, prymusem! Nic dziwnego,
że dochrapałeś się tej dyrektorskiej
posadki! No, dajże wreszcie pyska,
stary byku!

Były Franuś-Kowal niechętnie dał
pyska.

— Siadajże. Co u ciebie słychać?

— spytał.

— Nieźle, daję sobie radę. Jedno
takie biuro prowadzę... Zarabia się,
choć ciężkawo. No, a co u ciebie? O-
żeniłeś się?

— Tak. Mam dwóch synów — o-
znajmił z ożywieniem dyrektor.

— Ale zaraz przyszedł.

— A ty właściwie w jakim intere-
sie, mój drogi?

— Ja? W żadnym! Tak sobie przy-
szedłem. Przypadkowo dowiedziałem
się, że pracujesz tu, iesteś szyszka.
ucieszyłem się i przyszedłem.

— Aha... Ale tego... Może masz ja-
kiś interes? Pewnie chcesz, żebym
kogoś zaręgotował co?

— Ja?! Nigdy w życiu! Oho! Ja,
bracie drogi, żadnych protekcji nie
lubie. Brzydzę się nimi! „Precz z plec-
cami!” — to moja dewiza. Widzisz —
na przykład teraz. Sam pytasz: może
chcesz protekcji? A ja nie. A mógł-
bym ci na przykład powiedzieć, że
siostra żony jest bez posady. A zdo-
na bestia, jak szatan. Ministerjalny
leń w spódnicy! A posady nie ma.

— Co ty mówisz? Właśnie u nas
wakuje posada sekretarki.

— Taka posada dla niej, jak ulana.
Dobrze. Skoro tak prosisz, to ci ja ju-
tro przysię z bilecikiem. Ale żebym
ja miał prosić o protekcję? — nigdy!
Dlatego też nie wspomne ci nawet,
że mój siostrzeniec jest zdolny, jak
rzadko, włada językami, prawnik,
prezencja nadzwyczajna — a posady
nie ma. Tak się złożyło.

— To przyslij go do mnie, Fista-
ła! Jeśli tak zdolny...

Fenomenalnie! Będziesz mi do koń-
ca życia dziękował. Ale ja, uważasz,
tylko dla ciebie... Proszę — dobra!
Dlaczego mam odmawiać? Ale żeby
jakieś protekcje?... W żadnym wy-
padku!

— No, to bardzo ci dziękuję! —
gorąco powiedział dyrektor.

— Proszę bardzo. Nie ma za co.
No, to pa! Cieszę się, że z tobą się
nagadałem. Tyle lat, tyle lat! Na jed-
nej ławie... No, serwus Kowal! Trzy-
maj się, stary mąpiszonię!

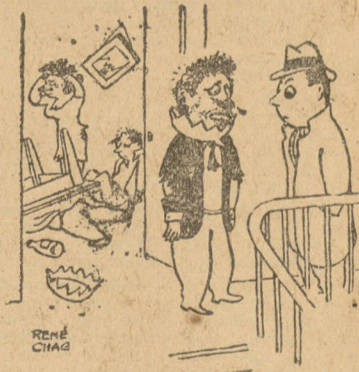
Przy obiedzie dyrektor opowiadał
żonę:

— Mówią, że teraz nie ma ludzi bez-
interesownych. Bzdury! Dziś odwie-
dził mnie kolega szkolny, niejak i do-
ktor Fistaszkiewicz. Sam go pytałem
czy może potrzebuje jakiejś protek-
cji, albo coś w tym duchu — ale on
słanowczo podziękował. „Precz z plec-
cami!” — to jego dewiza jak powi-
da. Zaczny człowiek. Cztery lata sie-
działem na jednej ławce. Ale on
miał włosy...

Pani dyrektorowa była tego dnia
zamyślona.

— Gdzie? — spytała przez grzecz-
ność.

— Jak to — gdzie? Na głowie! Ale
ty, jak zwykle, nie słuchasz. Jak ci
powiem, że Fistała, to i tak nic nie
zrozumiesz!



— Nic się takiego nie stało. Po pro-
stu wynikała mała różnica zdań, w cza-
sie dyskusji na temat dobrego wy-
chowania.

(„Idi Paris”)

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia zł 120 — z odnoszeniem zł 170 — przez pocztę zł 135 — Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik”. Dział prenumeraty PKO IV-1632. Dział ogłoszeń PKO IV-111

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków Wielopole 1 Centrala tel. 545-60, 61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14 I p. Telefon 879-37, 851-43 — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14—15. Sekretarz Redakcji codz. od 10—12 — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków Wielopole 1. Tel. 55-306

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”

M-45993